

...wczoraj

dziś

jutro...

Bohaterowie niegdyś nieznani

DLA LUDZI, którzy swe wykształcenie oparli na szkole przedwojennej, nazwisko Waleriana Wróblewskiego było zupełnie nieznane. Nie było ono obce dla ochotników polskich walczących w Hiszpanii, którzy jeden z batalionów nazwali imieniem gen. Wróblewskiego. Tak samo mało znane było nazwisko jego towarzysza broni w walkach komuny paryskiej gen. Jarosława Dąbrowskiego i kiedy radiostacje frankistowskie i włoskie oznajmiły przed 12 laty, że w Hiszpanii walczą „czerwone bandy polskie pod dowództwem niejakiego Dąbrowskiego” niemal tylko historycy i ludzie lewicy polskiej mogli ocenić smak tej niebywałej gafy. Oficjalna historia i szkolnictwo polskie zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym jak i przedtem świadomie i systematycznie przemilczały działalność ludzi, w których czynach szukamy dziś tradycji dla Polski współczesnej.

Czterdzieści lat temu zmarł w Paryżu w nędzy 70-letni starzec, uczestnik powstania styczniowego, bohater komuny, który w czasie walk paryskich ludu przyjął funkcję generała, ale odmówił przyjęcia generalskiej pensji, socjalista, przyjaciel Marksa i Engelsa, delegat Polski do pierwszej Międzynarodówki — Walerian Wróblewski.

„W inną Polskę aniżeli ta, którą lud nasz pracowitymi rękami z grobu dźwignie nie wierzę” — pisał Wróblewski. Dziś Polska dźwignęta rękami ludu może nazwiska Wróblewskich i Dąbrowskich uczynić znanymi i otoczyć czcią.

Przeciw komu?

TRZY LATA TEMU na konferencji w Poczdamie padło zdecydowane oświadczenie szefów rządów trzech mocarstw: „Celem okupacji Niemiec jest: 1) całkowite rozbicie i demilitaryzacja Niemiec jak również likwidacja i kontrola całego niemieckiego przemysłu, mogącego być wykorzystanym dla produkcji wojennej...”. W myśl tego zalecenia Rada Kontroli — do której prócz przedstawicieli trzech mocarstw, jakie podpisały deklarację poczdamską wszedł przedstawiciel Francji — opracowała wykaz fabryk zbrojeniowych, które miały ulec likwidacji. Ołbrzymia fabryka chemiczna „Badische Anilin und Soda Werke”, należąca do koncernu I. G. Farben-Industrie w Ludwigshafen została do nich zaliczona. Produkowała przecież materiały wybuchowe i gazy trujące — tu jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej narodził się iperyt.

I na tym koniec; tak jak w wypadku wielu jeszcze innych zakładów zbrojeniowych w zachodnich Niemczech. Władze francuskie opracowały wprawdzie w 1946 roku plan demontażu części fabryki (około 1 proc. jej ogólnego potencjału produkcyjnego) ale nawet ten plan nie został zrealizowany. Fabryka oszczędzona w czasie wojny przez samoloty alianckie, które zamieniały w gruzы dzielnice mieszkaniowe Ludwigshafen, produkowała nadal.

Co — okazał potworny wybuch 28 lipca, którego ofiarą padło kilkuset zabitych. Produkcja działów 4 i 14, w których nastąpił wybuch, otoczona była przez władze francuskie najciszejszą tajemnicą, ale dziś każdy wie: fabryka produkowała nadal, jak za czasów niemieckich hydrozyn-hydrat używany do napędu pocisków typu V-2. Zaraz pierwsze doniesienie agencji amerykańskiej mówiło, iż wybuch nastąpił w hali gdzie znajdowały się materiały służące do wyrobu latających bomb.

Z tych samych zakładów zniknęły bez śladu duże zapasy gazów łzawiących wyprodukowanych za czasów hitlerowskich. Znalazły się one potem na ulicach miast francuskich, użyte z rozkazu ministra Mocha przeciw robotnikom. Pisz o tym paryska „Humanité”.

Przy jakiej okazji miały wyjść na jaw i przeciw komu miały być użyte fabrykowane w Ludwigshafen pociski V-2?

Rodzą się plany jeszcze szerszej współpracy



Foto API

4 sierpnia rozpoczęła się w sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie druga sesja Polsko-Czechosłowackiej Rady Współpracy Gospodarczej, której przewodniczy czechosłowacki minister handlu zagranicznego Gregor. Otwarcia obrad dokonał minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc. Na zdjęciu min. H. Minc podczas przemówienia powitalnego. Obok za stołem prezydiatnym siedzą od lewej: wicemin. Szyr, prezes CUP Dietrich, min. Gregor, wicemin. Loebl i dr Chmiele, dyrektor generalny narodowego banku czechosłowackiego.

Za chłopską pracę — pomoc i ochrona

Akcja żniwna już dobiega końca. Do dnia 31 lipca sprzątnięto w województwach centralnych 100 procent żyta, 50 do 95 proc. pszenicy ozimej, oraz 45 do 80 proc. jęczmienia. Na Ziemiach Odzyskanych i w okolicach podgórnich nasilenie prac osiągnęło swój punkt szczytowy w pierwszych dniach sierpnia. Sprzyjająca pogoda oraz sosenko zasłoneżona pomoc sąsiadka i różnych organizacji społecznych umożliwiają sprawne przeprowadzenie żniw.

Mimo, że żniwa jeszcze się nie zakończyły, — przygotowujemy się już do jesiennej akcji siewnej. Naczelnym zadaniem tegorocznej kampanii jest ostateczna likwidacja odłogów. W przyszłym roku nie może w Polsce znaleźć się nawet hektar nieuprawionego pola. Dotychczasowe wysiłki przekroczyły już wypracowane plany, a osiągnięcia na tym odcinku stają się wyraziste, gdy przypomnimy, że w roku 1946 na ogólny areal 16 i pół miliona ha użytków rolnych w Polsce — prawie 6 milionów ha leżało odłogiem. W kampanii 1947/48 pozostały tylko niewielkie obszary, głównie w województwie warmińsko-mazurskim, na Żuławach i w nielicznych powiatach Ziemi Zachodnich. W przyszłym roku planujemy wyprodukowanie 1,6 miliona ton pszenicy, 5,5 miliona ton żyta i około 29 milionów ton ziemniaków. Te cyfry stawiają mocny fundament pod naszą gospodarkę rolną.

Największą uwagę zwrócimy na podniesienie wydajności ziemi. Przygotowania nasze zmierzają w kierunku okazania wydajnej pomocy dla i średnio rolnym chłopom. Z największą pomocą przybędzie rolnikom z Związku Samopomocy Chłopskiej. Przewiduje się rzucenie na wies wielkiej ilości nawozów sztucznych i to: 68,7 tys. ton azotniaku, 163 tys. ton nawozów fosforowych i 43 tys. ton potasowych. Wielki nacisk położony jest również na stosowanie wapna nawozowego. Samopomoc Chłopska rozprowadzi ponadto 1,755.000 ton nasion selekcyjnych, wyprodukowanych w roku ubiegłym. Przewiduje się je dla gospodarstw mało i średnio rolnych. Ilości te starczą na obsianie około 7.000 ha powierzchni rolniej.

Na rynkach krajowych ukazały się już pierwsze partie wyprodukowanych ostatnio zbóż. Spekulant z miejsca przystąpił do pracy, by podważyć ustalone przez rząd ceny i wyzyskać rolników biednych, potrzebujących gotówki na najpilniejsze potrzeby. Aby zmusić chłopów do sprzedaży zbóż po cenach obniżonych, stwarza się pozory braku popytu na produkty rolne. Temu szkodnictwu gospodarczemu prze-

ciwstawiamy się energicznie i skutecznie. Stwierdzono więc, że wszędzie tam, gdzie spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej przystąpiły natychmiast do skupu — sprzedaż odbywa się normalnie. W tych natomiast przypadkach, gdzie spółdzielnie nie wypełniły ewnych zadań — spekulanci zastosowali terror i usiłują kupować zboża u zaniżającojących rolników poniżej cen ustalonych. Spekulacja zajmuje się głównie kupcy zbożowi i bogaci chłopcy posiadający pełne stodoły własnych zbiorów, a nabywający zboża po to, by rzucić je na sprzedaż w momencie wywołania ewentualnej zwyżki cen. Fakty te świadczą bardzo wyraźnie o nagromadzeniu zbyt wielkiej ilości gotówki w rękach bogatych chłopów. Ta gotówka użyta jest najniebezpieczniej i stąd państwo musi wyznaczyć daleko idące wnioski. Spekulacja zajęła się ponadto niektórymi kierownikami spółdzielni. Ci ostatni będą podwójnie ukarani, a wyłączenie ich z pracy spółdzielczej będzie oczyszczeniem poszczególnych placówek z elementów szkodliwych.

Rząd nie dopuści do żenowania na biedzie rolników. Zakomunikował to oświadczeniu na konferencji prasowej. Równocześnie Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów ustalił dokładne ceny zbóż, obowiązujące na terenie całego kraju. Cen tych nie wolno obniżać, gdyż polityka rządu zmierzająca konsekwentnie do podniesienia dobrobytu mało i średnio rolnego chłopca, drogą zwiększenia opłacalności produkcji rolnej.

Detalicznego skupu zboża dokonu-

Ceny zboża

Ceny zboża ustalone zostały stosownie do warunków terenowych i kształtują się dla żyta za 100 kg: w woj. poznańskim, wrocławskim i pomorskim 2.000 zł; w woj. rzeszowskim, kieleckim i krakowskim — 2.100 zł; w pozostałych województwach — 2.050 zł. Cena pszenicy w woj. poznańskim i pomorskim — 3.250 zł; w woj. wrocławskim i lubelskim — 3.200 zł; w pozostałych częściach kraju — 3.300 zł. Cena jęczmienia: w woj. krakowskim, kieleckim i rzeszowskim — 2.000 zł; w wojew. łódzkim, warszawskim, śląsko-dąbrowskim, olsztyńskim i białostockim — 1.950 zł; w pozostałych województwach — 1.900 zł. Cena owsa ustalona została na obszarze całego kraju na 1.900 zł.

ją placówki spółdzielcze, PCH i koncesjonowani kupcy zbożowi. Hurtownikami są Polskie Zakłady Zbożowe. Wszystkie punkty skupu zawiadomiono już o konieczności przestrzegania cen i zakazano im zakupowania zboża od handlarzy i spekulantów. Aby spekulację zgnieść w zarodek i przeciwstawić się próbom wyzysku, każdy rolnik, który sprzedał zboże poniżej wyznaczonej ceny winien wskazać władzom nieuczciwego nabywcę. Zmusi się go do wyrównania różnicy, zachodzącej między ceną sprzedaży a ceną obowiązującą.

Spółdzielczość otrzymała 1.550 milionów złotych kredytu na zakup zboża i to gwarantuje chłopom możliwość swobodnej sprzedaży produktów. Magazyny w całym kraju przygotowane zostały na przyjęcie jednego miliona ton zboża — więc i z tej strony nie trzeba obawiać się żadnych trudności. Kontrolę nad utrzymaniem wysokości cen sprawują władze bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska i Komisja Specjalna.

Tegoroczne obfite plony przyczyniają się do wybitnej poprawy naszej sytuacji na odcinku aprowizacyjnym. W związku z tym weszliśmy zdecydowanie na drogę stopniowej likwidacji systemu zaopatrzenia kartkowego. W bieżącym roku mogliśmy już wyeliminować kartkowe przydziały ziemniaków, cukru, kaszy, węgla i wyrobów dziewiarskich. Z kolei możemy przystąpić do częściowej likwidacji aparatu ludzkiego, zatrudnionego w aprowizacji reglamentowanej.

Z dniem 1 września nastąpi rozwiązanie Centrali Aproprowizacyjnych. Zjednoczone Centrale Aproprowizacyjne i Rejonowe Centrale Aproprowizacyjne zaopatrywały regularnie i planowo pracowników w okręgach przemysłowych w artykuły pierwszej potrzeby po ustalonych niskich cenach. Działalność instytucji te nie są już potrzebne, a pracownicy ich zasila szeregi personelu PCH. Zaopatrzenie robotników absolutnie na tym nie ucierpi, gdyż wszystkie przysługujące im normy będą nadal realizowane z pomocą kart aprowizacyjnych, zaopatrzonego w znak „ZG” — co znaczy „zaopatrzenie zagwarantowane”.

Na odcinku agrarnym dokonuje się już pełna stabilizacja, a wyniki prac wsi w żadnym wypadku nie będą znarowane.

Listy londyńskie

„Przerost mózgu”

(Od specjalnego korespondenta API dla „Dziennika Polskiego”)

Londyn, w lipcu.

Upał. Gorąco podobno działa na mózgi. W Londynie trudno o wodę sodową. Popularniejsze są lody, porzerane w ostatnich dniach milionami.

Emigracji polskiej nie potrzebny jest upalny dzień dla podniecenia. Gorączka jest jej stanem normalnym. Wypatrywanie cudu należy do zawodu emigranta. Każdy emigrant ma listę państw i osób prywatnych, z którymi się rozprawi na wypadek cudu.

Nawet Churchill, ten najwłaściwszy bohater emigracji nie cieszy się łaskami emigrantów. Mają pretensje do Churchilla, że nie jest bekowcem, że wypominał sanatoriom historię z Czechosłowacją. Wywołał burzę niesłychaną. Rozpoczęła się więc seria listów otwartych, ataków. Emigracja nie drzemie. Każdy ma słownik Stanisławskiego. Tłumaczy się więc artykuły antychurchillowskie na angielszczyznę podejrzanego pokroju. Gniebi się oczywiście nie tyle Churchill, co angielski język.

Przewodzi Zygmunta Nowakowski. Wypisał się całkowicie. A przyszła gratka: Churchill. Kupną więc list otwarty. Kazał wymyślonemu przez siebie żołnierzowi napisać długi list po angielsku i zakończył następującymi słowami: „Nie jesteśmy, Panie, pańskimi posłusznymi sługami. Jesteśmy posłusznymi sługami Polski, to znaczy honoru”.

Dziwnie brzmi to oświadczenie w ustach Nowakowskiego, który jest na usługach Pragiera i trudno powiedzieć, że wspomniany mąż niezłomny jest wcieleniem honoru. W każdym razie dokonana została amatorska robota w stylu Zagłoby emigracyjnego.

Nowakowski nie jest samotny. Mózgi emigracyjne pracują. Co głowa, to koncepcja polityczna. A czasem w jednej głowie kilka koncepcji naraz. Po to się przecież wydaje tygodniki, miesięczniki i kwartalniki, przelewając z pustego w próżne.

Wymyślają coraz cudaczniejsze nazwy. Zaczęli od Międzymorza. Później rozwinęli ideę wspólnoty oceanicznej. Teraz wywodzą się z kultury łacińsko-greckiej, włączając do swego towarzystwa „rezunów” ukraińskich, którzy brali udział w mordowaniu Polaków. Konferują nawet z nimi. Kupują i sprzedają miasta. Układają się z banderowcami. Słowem — wkrzeszają na papierze trylogię sienkiewiczowską, ale w znacznie odczywiście gorszym, emigracyjnym wydaniu.

W tym doborowym towarzystwie kręci się jako ważny teoretyk znany jeszcze z okresu przedwojennego „filozof” Kunciewicz. W normalnych czasach, w przeciętnym środowisku, należał do tych kawiarnianych gości, których się nie traktuje na serio. Wybił się jednak na emigracji. Kto wie, czy nie znaczy więcej niż Nowakowski. Jest doradcą politycznym, totumfackim, pośrednikiem przy kryzysach „rządowych”. Ma prawo do teki ministerialnej.

Trudno zaprzeczyć jego pretensjom. Ma na swoje usprawiedliwienie „prace pisemne”. Wydał książkę „Gotów jest jeszcze wydać dwie, trzy, Redaguje miesięcznik. W tym miesięczniku wyzwoił się całkowicie z normalnego myślenia. Wszedł w regimion zrozumieli tylko na emigracji. Wykazuje jakim językiem mówią ludzie, którzy cierpią na gorączkę nawet wtedy, gdy nie ma upału. Napisał artykuł pt. „Ichiozaur wyginął”. Mała próbka daje obraz startu: „Abstrakcyjność słów pogłębia rozbieżność między ludźmi i ich urojeniami a światem rzeczywistym”.

Zdawałoby się, że to powinno wystarczyć. Rzecznik Międzymorza sięga jednak dalej. Rozwija program polityczno-filozoficzny dla emigracji: „Nie tylko przerost muskułów pozbawia zapasnika zdolności rozrodczej. Przerost mózgu wyniszcza ludność Francji, Szwecji, W. Brytanii oraz wielu innych narodów. Mózg, zabezpieczając naszą przewagę, szykuje sobie i naszemu gatunkowi śmierć. Te zniszczenia, jakie powstają z załamania harmonii w układzie naszego ciała, są groźniejsze, niż zniszczenia wywołane wojną i żądzą władzy”.

Nikt nie rusza Kunciewicza. Ma nawet szansę na premiera. A tymczasem służy radą „prezydentowi” Zaleskiemu. Ostrzega go przed przerostem mózgu, a emigracja pokornie stosuje się do jego wskazań.

T. P.

REGNIS

Wykonanie uchwał londyńskich musi być zawieszone

Przedstawiciele mocarstw zachodnich proszą o nowe spotkanie

Paryż, 7 sierpnia (A). Jak donosi Agencja Reutera, przedstawiciele W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji, przebywający w Moskwie, otrzymali od swych rządów polecenie zwrócenia się do radzieckiego ministra spraw zagranicznych Mołotowa z prośbą o nowe spotkanie. Instrukcje przesłane przez rządy państw zachodnich swym przedstawicielom w Moskwie mają zawierać szczegółowe propozycje dotyczące miejsca i formy nowej konferencji 4 mocarstw.

Komentatorzy londyńscy zgodnie podkreślają, że jednym z zasadniczych warunków wszczęcia rokowań 4 mocarstw będzie zawieszenie realizacji uchwał londyńskich. Jedynie w ten sposób można będzie znaleźć płaszczyznę dla ewentualnego porozumienia.

Prasa francuska również podkreśla, że możliwość przeprowadzenia rokowań w sprawie całości zagadnienia Niemiec zależy w pierwszym rzędzie od skasowania uchwał londyńskich.

Wśród komentarzy prasy paryskiej na temat rozmów mocarstw zachodnich z ZSRR, zasługuje zwłaszcza na uwagę głos dziennika „Combat”, który podkreśla, że „jeśli Anglicy i Amerykanie pragną rozmawiać z Moskwą, muszą wyrzec się swych pretensji do stworzenia rządu Niemiec zachodnich”.

Analogiczny punkt widzenia ujawnia „Humanite” stwierdzając, że możliwość przeprowadzenia rokowań co do całości zagadnienia niemieckiego zależy w pierwszym rzędzie od skasowania uchwał londyńskich. „Czyżby Stany Zjednoczone — pisze dziennik — były ciągle

przekonane o doskonałości tych uchwał, mimo zastrzeżeń Francji i po upływie okresu dowiadczalnego, który wykazał departamentowi stanu trudności i niebezpieczeństwa dla pokoju, wynikające z utworzenia rządu Niemiec zachodnich?”

„Figaro” zwraca uwagę na konieczność powrotu do układu poczdamskiego. Dziennik ten cytując artykuł

publicysty amerykańskiego Lippmana, który poddaje krytyce politykę mocarstw zachodnich, zmierzającą do utworzenia rządu zachodni-niemieckiego.

„Naprawienie błędów nie będzie rzeczą łatwą — pisze „Figaro” — ale tak czy owak musimy to zrobić, by uniknąć najgorszego”.

„Monde” pisze m. in.: „Niektórzy sądzą, że dla sharmónizowania punktów widzenia 4 mocarstw, należy cofnąć się do stanu sprzed 6 miesięcy. Oczywiście takich posunięć, jak reforma walutowa, nie można przekreślić jednym pociągnięciem pędora, ale inne uchwały, które nie weszły w życie, jak np. zalecenia londyńskie, można by usunąć w cień”.

Fiasko ofensywy wojsk ateńskich w rejonie Grammos-Smolikas

Rzym, 7 sierpnia (P). Rozgłoszona Wolnej Grecji podaje w swym komunikacie bilans sporządzonej przez naczelne dowództwo armii demokratycznej z 50 dni walki o Grammos-Smolikas.

Ofensywa rozpoczęta w dniu 15 czerwca przez rząd ateński miała na celu rozbiicie trzonu wojsk demokratycznych, a w każdym bądź razie izolację oddziałów w górach północnego Pindusu od pozostałych jednostek armii gen. Markosa. W

dażeniu do realizacji tych, celów monarchiści rzucili do walki: 6 dywizji piechoty, 4 pułki artylerii, 7 pułków artylerii górskiej, 2 pułki artylerii ciężkiej, 8 specjalnych kompanii karabinów maszynowych, oddziały pancerne, 15 batalionów tzw. gwardii narodowej, oraz większość swych sił lotniczych. W sumie w ofensywie na Grammos-Smolikas wzięło udział 90 tys. ludzi oraz użyto 120 dział i 70 samolotów.

Armia demokratyczna natomiast mogła przeciwstawić tej potężnej machinie wojennej siłę 11 tys. ludzi, w większości piechoty, zaopatrzonej w uzbrojenie o wiele słabsze niż nieprzyjaciela.

W rezultacie prawie dwumiesięcznej walki wojska monarchistyczne poniosły dotkliwą porażkę, tracąc przy tym w zabitych, rannych i wziętych do niewoli ponad 14 tys.

Komunikat podkreśla, że właściwa bitwa o Grammos rozpoczęła się dopiero teraz. Oddziały armii demokratycznej, zahartowane w ciężkich bojach, zachowawszy nieknięte swoje główne siły, prowadzą walkę w górach Pindusu z wiarą w szybkie zwycięstwo.

brony całości terytorialnej Triestu. Rada Bezpieczeństwa zdaniem Malika, posiada wystarczające informacje, że W. Brytania i St. Zjednoczone naruszają statut Triestu.

Mimo stanowiska radzieckiego — Rada Bezpieczeństwa przyjęła wniosek o odroczenie rozpatrzenia skargi jugosłowiańskiej do 10 bm.

Kartę praw młodzieży pracującej uchwalą konferencja warszawska

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej, która rozpocznie swe obrady w Warszawie dnia 8 sierpnia br. — przewodniczący Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Bert Williams oraz członkowie komitetu przygotowawczego odbyli konferencję z przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej. W toku konferencji p. Bert Williams zapoznał zebranych z ogólną działalnością Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz z głównymi zadaniami międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — oświadczył p. Williams — powstała w wyniku światowej konferencji młodzieży, która odbyła się w 1945 roku w Londynie. SFMD skupia obecnie w swych szeregach ponad 50 milionów młodzieży 60 krajów świata bez względu na ich przekonania polityczne, wyznanie i przynależność rasową. Głównym celem federacji jest jednoczenie młodzieży całego świata do walki o pokój, demokrację i lepsze jutro. W ramach swej ogólnej działalności SFMD czyni wszelkie możliwe wysiłki, by pomóc walczącej młodzieży Grecji, Hiszpanii i krajów kolonialnych.

Młodzież całego świata podjęła z entuzjazmem przygotowania do warszawskiej konferencji młodzieży pracującej. W szeregu krajów odbyły się konferencje młodzieżowe i zjazdy przygotowawcze. Przykładem wielkiego znaczenia jakie młodzież przywiązuje do nadchodzącej konferencji może być wielki zjazd młodzieży w W. Brytanii, który odbył się w ub. miesiącu i który zgromadził przedstawicieli około 1 miliona młodzieży. W międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej wezmą również udział przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych, krajowych związków zawodowych oraz tych wszystkich organizacji społecznych, które pomóc

moga ogółowi młodzieży pracującej świata w jej dążeniach.

Konferencja warszawska przygotowuje w toku obrad kartę praw młodzieży pracującej, która stanie się podstawą walki młodzieży świata o lepszą przyszłość i demokrację. Zasadnicze wytyczne karty pracy młodzieży zostały już opracowane na ostatnim zebraniu rady młodzieży pracującej. Oto niektóre punkty tej karty:

1) Prawo do pracy, 2) prawo do minimum zarobku, 3) prawo do równej płacy za równą pracę, 4) prawo do zawodowego i technicznego szkolenia, 5) prawo dostępu do nauki, 6) prawo do uzyskania pomocy ekonomicznej dla zakładania rodziny, 7) prawo do zdobycia socjalnych i ekonomicznych.

Mamy nadzieję — oświadczył p. Williams — że konferencja rozszerzy projekt karty. Intencją SFMD jest zebranie wszystkich postulatów młodzieży pracującej, wysuniętych na konferencji i przedstawienie ich radzie polityczno-gospodarczej ONZ, której federacja jest członkiem z głosem doradczym.

Do głównych zagadnień mających być tematem obrad konferencji warszawskiej p. Williams zaliczył:

Jedność młodzieży pracującej w walce o pokój, demokrację i niepodległość narodową; walka młodzieży pracującej z bezrobociem i złymi warunkami pracy, walka o prawo do pracy, o prawo do równej pracy za równą pracę; o szkolenie zawodowe oraz o odpowiedni udział młodzieży w związkach zawodowych; walka młodzieży pracującej o zakaz pracy nieletnich, o odpowiednie prawodawstwo socjalne i o ochronę zdrowia młodzieży pracującej; walka młodzieży pracującej o prawo do nauki i kultury oraz należytego rozwoju fizycznego i odpowiedniego wypoczynku.

Omawiając prace przygotowawcze do konferencji, p. Williams z naciskiem podkreślił, że Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej,

Uchwała włoskiej konfederacji pracy

Dla rozłamowców nie ma powrotu

Rzym, 7 sierpnia (P). W czwartek rozpoczęły się obrady kierownictwa włoskiej konfederacji pracy, poświęcone rozpatrzeniu decyzji komitetu wykonawczego konfederacji w sprawie wykluczenia 11 chrześcijańsko-demokratycznych rozłamowców, oraz debacie nad całkowistaltem nowo-utworzonej sytuacji.

Działacze chrześcijańsko-demokratyczni, którzy zostali w wyniku swego postępowania całkowicie odizolowani, uczynili w przededniu obrad ostatnią próbę przełamania tego stanu rzeczy. Wysunięte przez nich propozycje oznaczały jednakże tendencję do całkowitej zmiany statutu konfederacji pracy. Zażądali oni również rozdzielenia funduszy konfederacji i przyjęcia nowej procedury postępowania w razie zaistnienia konfliktów związkowych.

Ze strony konfederacji pracy oświadczono w odpowiedzi, że obowiązujący dotychczas statut będzie nadal respektowany, zaś ci, którzy chcą powrócić do konfederacji pracy muszą złożyć deklarację wyrażającą gotowość podporządkowania się bez zastrzeżeń temu, co łączy masy robotnicze wszystkich kierunków.

W wyniku jednomyślnej uchwały kierownictwa konfederacji pracy postanowiono odrzucić propozycję rozłamowców i zerwać z nimi wszelkie stosunki.

Szczerość na pokaz

Jeszcze jeden trick przedwyborczy Trumana

Waszyngton, 7 sierpnia (API). Wobec fali protestów przeciwko tzw. akcji przeciw „działalności anty-amerykańskiej” nawet w łonie partii demokratycznej zaczynają się obawiać, że akcja „tak niepopularna, może się odbić na zmniejszeniu ilości głosów, oddanych w nadchodzących wyborach na Trumana.

Oburzenie opinii amerykańskiej sprawiło, że w obawie o swych wyborców, przemówił Truman. Na wczorajszej konferencji prasowej Truman oświadczył, że prowadzone przez Kongres śledztwo przeciwko „agentom komunistycznym” jest tylko „zasłoną dymną”, która ma odwrócić uwagę społeczeństwa od niepowodzeń w zakresie akcji anty-

inflacyjnej i w walce z wzrastającymi kosztami utrzymania.

„Badania te nie dają żadnych rezultatów — powiedział Truman — i są pretekstem do miotania oszczerstw na wielu ludzi niewinnych, a jedynym ich celem jest dyskredytowanie rządu partii demokratycznej”. Przy sposobności Truman skrytykował republikańskie propozycje w sprawie znizki cen jako nierealne i nie mogące dać żadnego rezultatu. Wyraził on przekonanie, że jeśli nie zostanie podjęta energiczna akcja, należy oczekiwać wielkiego kryzysu opałowego na przyszłą zimę w stanach, położonych na całym wybrzeżu atlantyckim.

Rumunia reguluje swój stosunek do religii

Bukareszt, 7 sierpnia (A). W rumuńskim Dzienniku Urzędowym z dnia 3 sierpnia ukazał się dekret Prezydium Rumuńskiej Republiki Ludowej odnośnie wyznań religijnych w Rumunii. Dekret postanawia, że nikt nie może być prześladowany za swoje przekonania religijne, ani zmuszany do praktyk religijnych. Dekret znosi przymus świadczeń na cele religijne.

Dekret przewiduje ułatwienie przechodzenia z jednego wyznania na inne, lub zerwanie się z wyznaniem i reguluje stosunki rumuńskich

organizacji z zagranicą. Wszelki kontakt organizacji religijnych z zagranicą winien być aprobowany przez ministerstwo wyznań religijnych i odbywać się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych. Dekret nakazuje wszystkim organizacjom wyznaniowym w Rumunii przedłożenie statutu organizacyjnego w terminie 3 miesięcy.

Art. 41 dekretu potwierdza fakt zerwania konkordatu z Watykanem. Co się tyczy funduszy otrzymywanych przez wyznania religijne w Rumunii z zagranicy lub wysyłanych za granicę muszą one być aprobowane przez odpowiednie władze państwowe. Ustawa przewiduje również, że kapłani wojskowi przejdą do służby w parafiach, w których są stacjonowani.

Wszystkie zarządy kościołów z wyjątkiem prawosławnego uznawanego przez państwo, zostały poinformowane o konieczności reorganizacji i potrzebie uzyskania uznania państwa. Ważniejsze mianowania muszą być zatwierdzane przez państwo. Listy pasterskie muszą być przedkładać ministerstwu kultury do aprobaty.

Rachunki de Gaulle'a

‘Paryż, 7 sierpnia (P). Rada ministrów postanowiła powołać specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego, Rady Państwa, inspekcji finansowej i innych celem sprawdzenia rachunkowości rządu „Wolnej Francji” w Londynie i Algierze. Jak wiadomo, na czele tego rządu stał generał de Gaulle.

Dziennik „Monde” zaznacza, że rachunkowość rządu generała de Gaulle'a nie była prowadzona według obowiązujących przepisów, a „Franc Tireur” zapytuje, czy chodzi o odkrycie źródeł dochodów RPF. Prasa francuska przypomina przy tym głośną afarę b. szefa wywiadu de Gaulle'a, płk. Passy, oskarżonego o zatajenie przed skarbem państwa kilkudziesięciu milionów franków w złocie, które miały według projektu de Gaulle'a stanowić „żelazny kapitał francuskiego rządu emigracyjnego na wypadek nowej wojny”.

Metropolitan Opera bankrutuje

Nowy Jork, 7 sierpnia (P). Stowarzyszenie nowojorskiej Metropolitan Opera podało do wiadomości, że wszystkie plany opery przygotowane na sezon 1948/49 zostały przekreślone na skutek nie dościsła do porozumienia ze wszystkimi przedstawicielami 12 związków zawodowych pracowników, żądających podwyżki.

Przewodniczący stowarzyszenia oświadczył, że deficyt opery w roku 1947/48 wynosił 220 tysięcy dolarów. W tych warunkach — dodał — byłoby nieostrożnością zgodzić się na podwyżkę płac.

Jak zwykle — odroczenie
Skarga Jugosławii
w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork, 7 sierpnia (PR). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpatrywana była skarga Jugosławii przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, naruszającym statut Wolnego Miasta Triestu. Delegat Jugosławii podkreślił, że niektóre zarządzenia anglo-amerykańskie przekształcają strefę anglosaską w Trięcie w prowincję włoską. Delegat Jugosławii wyraził nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa wypełni zobowiązania co do zabezpieczenia całości terytorialnej i niezawisłości Triestu.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich, chcąc odroczyć dyskusję, zażądali od Jugosławii dodatkowych sprawozdań.

Delegat radziecki Malik, rezerwując sobie prawo wypowiedzenia się co do meritum skargi jugosłowiańskiej oświadczył, że Jugosławia zwróciła się słusznie do jedynego organu ONZ upoważnionego do o-

Międzynarodowa konferencja
Związków Nauczycielstwa

Warszawa, 7 sierpnia (P). W dniach od 21 do 24 sierpnia odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja związków nauczycielstwa w której wezmą udział m. in. przedstawiciele Francji, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. Nauczycielstwo polskie reprezentować będą: prezes ZNP Pokora i sekretarz generalny Kuroczko. Konferencja poświęcona będzie likwidacji skutków wojny na odcinku oświatowym. Główny referat pt. „Dziecko — ofiara wojny” wygłoszą delegaci polscy.

Konferencję organizuje komisja przygotowawcza Departamentu Oświaty Światowej Federacji Związków Zawodowych

Prezydent RP nie skorzystał
z prawa łaski

Warszawa, 7 sierpnia (S). Prezydent R. P. Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Józefa Bühlera, b. premiera tzw. rządu Generalnego Gubernatorstwa, skazanego na śmierć dnia 10 lipca br. wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego.

Podróż kardynała Sapięhy

Rzym, 7 sierpnia (BS). Oficjalna agencja AUSA podaje, że kardynał Sapięha wyjechał w środę samochodem do Meranu, gdzie zatrzyma się przez kilka dni. Następnie kardynał uda się pociągami do Francji i Niemiec, zatrzymując się we Frankfurcie nad Menem, skąd powróci do Polski około 20 bm.

Hale i turnie tatrzańskie oczekują tysięcy nowych młodych przyjaciół

Pod protektorem Prezydenta R. P. B. Bieruta jubileusz 75-lecia P. T. T.



Prezydent Bierut nie jest tylko tytularnym protektorem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Należy do miłośników gór i sam jest taternikiem. Przykładem powyższe zdjęcie: Prezydent Bierut w czasie wycieczki na Zawrać w drodze do Morskiego Oka.

Przeszło 140 lat temu odkrył Tatrę dla Polaków zawzięty i płomienny miłośnik piękna naszego kraju, Stanisław Staszic. I oto jego szlakiem już 75 lat chodzą ci, co nade wszystko umiłowali góry.

Tradycję taternicką charakteryzuje uczuciowy stosunek do całego masywu skalnego i każdego jego zakątka. Nie pęd do osiągnięcia rekordów sportowych, lecz pragnienie, aby bliżej poznać surowe piękno gór, prowadziło turystów w Tatry. Toteż turystyce towarzyszyła zawsze głęboka „taternicka kultura”, troska o ochronę bogactw przyrody tatrzańskiej — skarbu należącego do całego narodu.

Jubileusz naszego Towarzystwa zbiega się z okresem przełomowym dla turystyki górskiej. Dzięki głębokim przemianom społecznym w naszym kraju, ruch turystyczny staje się masowy i powszechny.

Prawdziwi miłośnicy gór pragną, aby piękno Tatr stało się dostępne szerokim masom, a szczególnie całej naszej młodzieży.

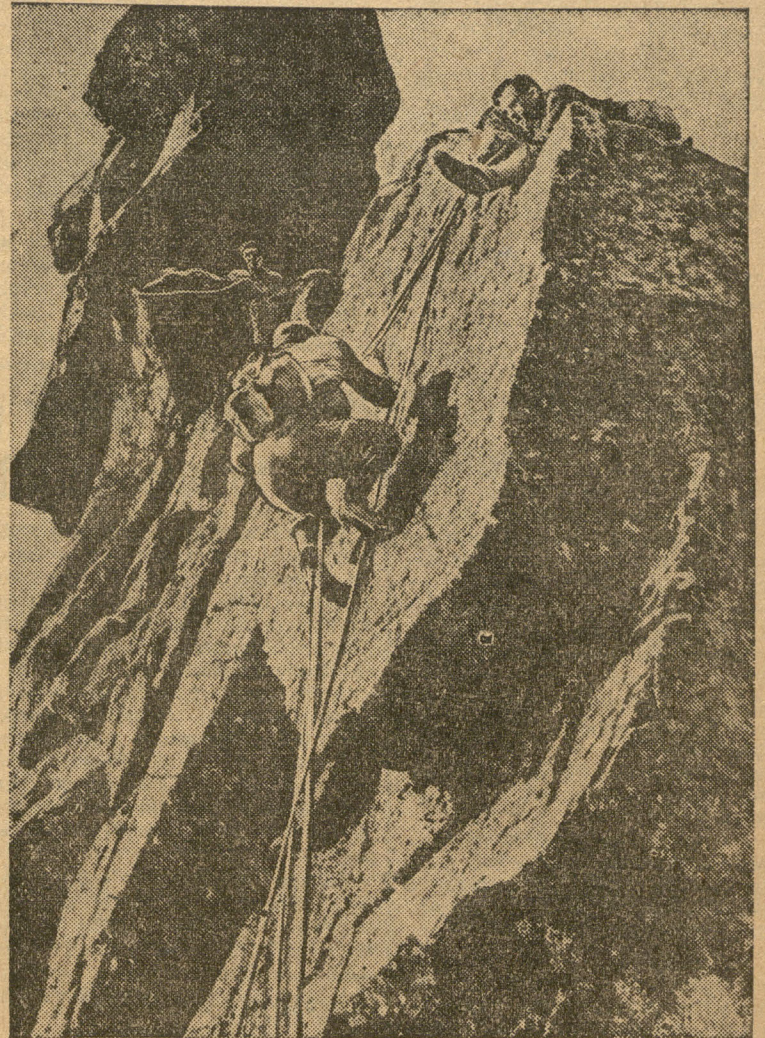
Aby jednak ta masowa wędrówka w góry nie przyniosła szkód nie do naprawienia, trzeba tradycję taternicką przekazać wszystkim młodym turystom.

Góry nie lubią lekkomyślnych przybyszów — są one dla nich niebezpieczne. Każdy młody turysta idąc w góry musi nauczyć się kochać Tatry. Aby w góry chodzić, trzeba je miłować.

Miłując góry nauczymy się chronić każdy głaz, każdą roślinę, a nade wszystko wzniosłą ciszę.

Hale i turnie tatrzańskie oczekują tysięcy nowych młodych przyjaciół. Oni — przyszłością PTT.

WŁADYSŁAW WOLSKI
Prezes PTT



Wysokogórska wspinaczka, z hakami, czekanami i linami — to najwyższy szczebel turystyki górskiej. Piękny sport, wymagający od wspinacza maksimum odwagi i śmiałości, siły mięśni i opanowania, nie jest łatwo dostępny dla szerokiego rzesz. Wymaga długiej zaprawy i dłuższego obcowania z górami. Ale wspinaczka to nie tylko sport. Dowodem udziału polskich taterników w wyprawach górskich daleko poza granicami kraju — w Andy, Atlas, Himalaje, Ruwenzori — udział, który zapisał nazwiska Polaków w szeregi najlepszych alpinistów stojących na usługach nauki, zdobywających nieznane i nie zbadane góry świata. Na zdjęciu: wspinaczka na popularnej granicy Fajek nad Halą Gąsienicową.

Dla dzisiejszych miłośników gór, dla turystów, tych co pieszo przemierzali nie jedną granicę tatrzańską czy beskidzkie wierzchy i tych, co kolejką linową tylko wspinają się na Kasprowy Wierch — fakt odkrycia gór i udostępnienia ich w dzisiejszym tego słowa pojęciu wydaje się rzeczą naturalną, rzeczą, która przyszła sama z siebie. I tylko dla nielicznego jeszcze ciagle groźna wtajemniczonych urok tatrzańskich ostępów, czar przełomu pieśnińskiego czy beskidzkiej wierzchy będzie miał głębszą wymowę. Bo tylko nieliczni zdawać sobie będą sprawę, ile wysiłku włożono w dzieło zachowania pierwotnego uroku gór, ku którym nieubłagane wyciągała się zachłanna ręka człowieka, tylko nieliczni pamiętają, że drogi nowoczesnej turystyki wytyczali zapalczywi zakochani w pięknie gór i ich przyrodzie, którzy to piękno chcieli udostępnić innym i dla nich zachować nieskażony jego czar.

Najwięksi nawet zapalczywi najlepiej pracują w ramach organizacji. Nic też dziwnego, że i pierwsi pionierzy taternictwa dążyli do zorganizowania się w Towarzystwo, które by ich indywidualne wysiłki i zapał zjednoczyło w jeden nurt. W dniu 3 sierpnia 1873 myśl utworzenia Towarzystwa rzucił b. poseł na sejm galicyjski Feliks Pławicki w czasie przyjęcia, wydanego przez ówczesnego właściciela dóbr zakopiańskich Eichborna. Myśl podchwycili inni. Był wśród nich proboszcz zakopiański, zasłużony taternik ks. Józef Stolarczyk i „odkrywca” Zakopanego dr Tytus Chałubiński. W tym samym roku powstało dzisiejsze Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, które wówczas zwało się jeszcze — rzecz pod zaborem zrozumiała — Galicyjskie T. T. W roku następnym liczba członków Towarzystwa wynosiła „już” 260 osób. Liczba ta wzrosła z biegiem lat, by w roku największego rozrostu (1933) dojść do blisko 20.000. Przed ostatnią wojną Towarzystwo miało 42 oddziały po wszystkich większych miastach Polski. Dziś w wyniku wojny liczba oddziałów spadła do 24 czynnych, a liczba członków wynosi ok. 6.000.

Piękna idea Towarzystwa nie uległa wielu zmianom w ciągu 75 lat

75 lat troski o ludzi i piękno przyrody

istnienia. Statut ujmuje ją w cztery paragrafy:

1. Badanie naukowe gór i rozpoznawanie o nich wiadomości,
2. Udostępnianie gór i zachęcanie oraz ułatwianie zwiedzania ich,
3. Ochrona przyrody górskiej,
4. Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju.

W gronie członków Towarzystwa nie brakło ludzi o wielkiej wiedzy fachowej, stąd duże zrozumienie dla zadań nauki i jej roli w ramach Towarzystwa. Wielu profesorów uniwersytetów było członkami PTT, geolodzy i botanicy, antropolodzy i etnolodzy. Oni prowadzili badania i ogłaszali ich wyniki w publikacjach Towarzystwa. Wiele prac naukowych Towarzystwo popierało finansowo, realizując w ramach swych nie zawsze wielkich możliwości postawione przed sobą zadanie.

Najwymowniejszy jest jednak wysiłek Towarzystwa w propagowaniu gór, zachęcaniu do ich zwiedzania, a przede wszystkim w ułatwieniu turystyki górskiej. Epoka górskich furek, przewożących amatorów górskiego czaru do odległego Zako-

panego przed 75 laty wydaje się nie-rzeczywista. Czy ktoś zdaje sobie z tego sprawę, gdy sunie szybkim samochodem sławną szosą nr 13 do Zakopanego? A przecież o budowę szosy do Zakopanego walczyło w pierwszym rządzie PTT. W roku 1876 dużym wysiłkiem wybudowano pierwsze schronisko górskie w Morskim Oku. Dzisiaj PTT oddaje na użytek turystów 54 schroniska zagospodarowane i 10 dalszych niezagospodarowanych oraz 75 stacji turystycznych. Niedostępne i tajemnicze niegdyś szlaki górskie zamieniły się w wytyczone ścieżki, znakowane i udostępnione dla niewprawnych nawet turystów. Cyfra 4717 km znakowanych szlaków, to dorobek wielu lat pracy członków Towarzystwa.

Jednym jednak z najważniejszych zadań PTT były starania o ochronę przyrody górskiej, o uratowanie jej przyrodzonego czaru. I w tym zakresie zasługi PTT są wprost olbrzymie. Zaczęto od walki z kłusownikami, którzy beznamiętnie tępiłi najpiękniejsze okazy fauny tatrzańskiej, świstaki i kozice. Gdyby nie wysiłki Towarzystwa te jedyne dzisiaj okazy zniknęłyby zupełnie, podobnie jak z Alp szwajcarskich zniknęły niedźwiedzie zanim Szwajca-

rzy spostrzegł się, że trzeba je chronić przed ludźmi. Heroiczną walkę prowadziło później PTT o ochronę górskich lasów, niszczonej barbarzyńsko przez prywatnych właścicieli. I ta walka uwieńczona została pełnym powodzeniem przez doprowadzenie do ustawy o ochronie przyrody, uchwalonej ostatecznie przez sejm w roku 1934. W pracach nad tą ustawą i w wysiłkach nad doprowadzeniem do niej, członkowie PTT odgrywali główną rolę. Obok ochrony lasów tatrzańskich zdołano zabezpieczyć również Pieniny przez utworzenie Parku Narodowego, doprowadzono do utworzenia rezerwatu Orkana w Górcach.

Tatrzańscy miłośnicy nie byli zaślepieni w swej działalności. Nie tylko myśleli o górskich urokach i turystyce, dbali także o ludność górska, o jej rozwój i dobrobyt. I pod tym kątem poszły prace Towarzystwa w kierunku popierania rodzimych przemysłów. Rozwój góralskiego rzeźbiarstwa niejedno zawdzięcza Towarzystwu, podobnie jak inne domeny góralskiego chałupnictwa, koronkarstwo i samodziąły, a nawet hodowla bydła.

Trudno w krótkim artykule wyczerpująco omówić cały 75-letni do-

robek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Wielkie idee rzucone przez garść zapalczywców zostały w pełni urzeczywistnione. Góry stały się własnością wszystkich, ich umiowanie trafiło do serc milionów. I chociaż Klub Wysokogórski skupiać będzie nadal nielicznych, chociaż liczba taterników, zdobywających niedostępne dla normalnych turystów ściany i kominy nigdy nie obejmie szerokich mas, góry stanęły otworem dla fali nowych turystów, fali, której utworowi drogę niecierpi. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie stanęło wobec nowych zadań, z których wywiąże się niewątpliwie równie dobrze, jak dobrze spełniło swoje zadania w ciągu ubiegłych 75 lat.

Znany działacz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, od 30 lat członek zarządu i wieloletni prezes prof. dr Walery Goetel pisząc o ideologii PTT w roczniku jubileuszowym organu PTT „Wierchy”, w ten sposób ujmuje zadania, jakie stanęły przed Towarzystwem w dniu dzisiejszym:

„Rozwija się szeroko nowy program prac PTT. Oparłszy się o zasady planowego ujęcia całokształtu zagadnień turystycznych i planowej gospodarki we wszystkich górach Polski, ustaliliśmy wytyczne pracy. Są nimi: jak najsilniejsze poparcie przez PTT masowej turystyki we wszystkich górach Polski, ruchu, który człowiekowi pracy ma dać wytchnienie oraz otworzyć źródło radosnych wzruszeń; ujęcie tego ruchu w zorganizowane lożysko; zapewnienie mu możliwości oparcia tak w górach jak i na ich podłożu; dostarczenie mu najszerzszych informacji i wiadomości o zagadnieniach górskich z wszystkich punktów widzenia; zabezpieczenia korzystania z gór nie tylko dla naszego pokolenia, ale dla pokoleń przyszłych przez ochronę przyrody gór, tej największej ich idealnej i materialnej wartości. Musi się przy tym położyć większy nacisk na objęcie pracami PTT poza Tatrami i Podhalem także i innych obszarów górskich Polski, a przede wszystkim Beskidów i pasm górskich Ziemi Odzyskanych, gdzie otwierają się olbrzymie tereny dla turystyki masowej.”

J. Pół



Panorama Podhala i Tatr z „Ziemiorództwa Karpatów” St. Staszica.

W r. 1953 obrót wyniesie 10 miliardów koron

Na drodze do dobrobytu bratnich narodów

Komunikat polsko-czechosłowackiej Rady współpracy gospodarczej

Warszawa, 7 sierpnia (P). W dniach 4—6 sierpnia 1948 r. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem ministra handlu zagranicznego CSR dr Antoniego Gregora, druga z rzędu sesja Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej. Polskiej sekcji Rady przewodniczył minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc.

Po otwarciu obrad przez min. Gregora — Rada wysłuchała sprawozdań przewodniczących komisji: przemysłowej, obrotu towarowego, inwestycyjnej, komunikacyjnej, finansowej, rolniczej, naukowo-technicznej, planowania i statystyki, jak również koreferatów zastępców przewodniczących tychże komisji. Zarówno sprawozdania, jak i koreferaty zawierały wyczerpujące dane z zakresu działalności komisji za ostatnie półrocze i zostały przez Radę przyjęte.

W dalszym ciągu obrad Rada wysłuchała obszernych sprawozdań, złożonych przez czechosłowackiego wiceministra handlu zagranicznego E. Loebla oraz polskiego wiceministra Przemysłu i Handlu E. Szyrę, z prac komisji sześciu, powołanej w marcu z r. dla opracowania zasad pogłębienia i rozszerzenia współpracy między Polską i Czechosłowacją. Rada przyjęła te sprawozdania i powzięła uchwały, zmierzające do realizacji ściślejszej współpracy gospodarczej — przede wszystkim w zakresie handlu zagranicznego i produkcji.

Odnosnie handlu zagranicznego przewiduje się zawarcie w ciągu roku 1948 5-letniego układu, opartego na założeniu, że obrót towarowy w roku 1953 wyniesie od 9—10 miliardów koron.

W celu osiągnięcia maksymalnego obrotu towarowego między obu państwami — zdecydowano przystąpić do zakreszonego na wielką skalę podziału programów produkcji.

W dziedzinie współpracy przemysłowej uznano za konieczną stopniową koordynację programów produkcyjnych i podziału produkcji pewnych typów wyrobów między stronami.

W ten sposób będzie można wykorzystać dobrodziejstwa produkcji seryjnej, istniejące bazy surowcowe, jak również zdolność produkcyjną przemysłu i rolnictwa, wzajemne doświadczenia techniczne itp.

Przewiduje się budowę nowych wielkich obiektów przemysłowych, przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb obu państw. Zostanie wypracowany plan wspólnego wykorzystania źródeł energii, oraz rozszerzenia współpracy przy budowie wspólnej sieci przewodów gazowych i elektrycznych.

Uzgodniono, że przemysły obu stron będą między sobą wymieniać doświadczenia techniczne, przy czym ustalono warunki tej wymiany.

Do znacznego rozwoju handlu zagranicznego i współpracy przemysłowej między Polską a Czechosłowacją przyczynią się w dużej mierze także nader ważne postanowienia w dziedzinie transportu i żeglugi, zapadłe na podstawie obopólnego porozumienia.

Czechosłowacja dokona, o ile moż-

ności do końca 1949 roku, niezbędnych inwestycji w dzierżawionym przez siebie odcinku wolnocłowej strefy portu Szczecina. Uzgodniono przede wszystkim, że obie strony dzięki odpowiednim postanowieniom w zakresie kolejnictwa i żeglugi morskiej umożliwią znaczne zwiększenie obrotów tranzytowych obu państw.

Dalsze porozumienia dotyczą wypracowania wspólnego programu rozszerzenia połączeń kolejowych i drogowych między Polską a Czechosłowacją, oraz projektu usprawnie-

nia odcinka drogi wodnej na Odrze między Koźlem a Ostrawą.

Uzgodniono współpracę w dziedzinie produkcji rolnej i leśnej.

W dziedzinie zatrudnienia i szkolenia oba państwa będą sobie wzajemnie udzielały pomocy, wysyłając fachowców i instruktorów, jak również i siły robocze.

W sprawie planowania Rada uznała konieczność koordynacji wzajemnych długofalowych planów gospodarczych, programów produkcyjnych i inwestycyjnych. Zostaną także rozwinęte prace, mające na celu zharmonizowanie metodologii, planowania, sprawozdawczości i statystyki.

Wyniki obrad stworzyły trwałe podstawy dla pogłębienia i rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich.

Prezydent Bierut i Marszałek Żymierski wizytowali Marynarkę Wojenną

Warszawa, 7 sierpnia (PAP). Dnia 5 sierpnia br. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut odwiedził jednostki marynarki wojennej w Oksywiu. Prezydent, w towarzystwie ministra Obrony Narodowej Marszałka Michała Żymierskiego, dowódcy wojsk lądowych gen. broni Stanisława Popławskiego oraz w asyście dowódcy marynarki wojennej kontradmirała Steyera i wyższych oficerów Marynarki Wojennej, wizytował ORP „Błyskawica”, oglądał okręt podwodny i inne jednostki pływające, stojące w porcie wojennym.

Załoga „Błyskawicy” prezentowała przed Prezydentem swoją sprawność bojową, wykonując kilka efektownych ćwiczeń artyleryjskich. Szczególnie dobrze wypadło ćwiczenie działonu pod dowództwem st. bosmana Gorlacha.

Prezydent zapisał swoją wizytę w Marynarce Wojennej w księdze pa-

miątkowej na ORP „Błyskawicy”, dając w paru zdaniach wyraz serdecznego stosunku do marynarzy i spraw morskich.

Na pokładzie ścigacza „Bystry”, po zwiedzeniu portu wojennego, Prezydent oglądał port handlowy w Gdyni i port w Gdańsku, stwierdzając przy tym wielkie zmiany w wyglądzie zaskle od roku ubiegłego, a świadczące o niezwykle szybkiej odbudowie i rozbudowie urządzeń oraz wzrostie ruchu. Podczas przejazdu Prezydenta na ścigaczu obok nadbrzeży portu gdańskiego, marynarze polskiego statku „Poznań”, ładujący węgiel, rozpoznawszy Prezydenta na pokładzie ścigacza wiwatowali serdecznie na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

W innym miejscu harcerki, stojące na nadbrzeżu, sposterzegli Prezydenta, wznosili na jego cześć serdeczne i długie okrzyki.

Wesołe powitanie na dworcu warszawskim

Przybywają delegaci na konferencję młodzieży pracującej

Warszawa, 7 sierpnia (S). Przez cały dzień dzisiejszy przybywały do Warszawy dalsze delegacje młodzieży z całego świata na konferencję młodzieży pracującej. Dworzec Główny, na który przybywały większe delegacje, jest udekorowany flagami państw, których młodzież bierze udział w konferencji, oraz transparentami powitalnymi.

Na peronie dworca zaistniały jest kiosk informacyjny dla przyjeżdżających. Chłopcy i dziewczęta

* Pod Salonikami, w wyniku zamachu powstańczego wykończono się pociąg, przy czym zginęło 114 oficerów i żołnierzy greckiej armii rządowej.

w mundurach ZMP udzielała wyjaśnień, kierując do samochodów, pomagając w przenoszeniu bagaży. Kilku młodych tłumaczy pośredniczy przy powitaniach i wesołych rozmowach gospodarzy z gośćmi.

Pociągami paryskim o godzinie 16.43 przybyło do Warszawy ponad 70 delegatów z różnych państw. Wśród nich największą 28-osobową grupę stanowiła Czechosłowacja. Ubrani w niebieskie koszule młodzi chłopcy i dziewczęta serdecznie pozdrawiają witających ich Polaków. Z wieloma z nich poznali się na Złocie Sokoła w Pradze.

Z okien dalszych wagonów wychylały się goście z innych krajów. Francuzi, którzy na ścianach wagonu napisali kredą „Vive la Pologne” — proszą o tłumacza. Kanadyjczycy, Rumuni i Holendrzy już idą przez peron, prowadzeni przez ZMP-owców, którzy jednocześnie pomagają im nieść zbyt ciężkie walizy. Przed dworcem oczekują już przybyłych samochody ciężarowe udekorowane flagami. Wśród niebieskich okrzyków: Na zdzie! Niech żyje! Hurra! delegacje odjeżdżają na przygotowane kwatery w Domu Akademickim. Czeka ich tam kąpiel, kolacja i wygodne łóżka.

Polacy zostają na dworcu. Wkrótce ma przybyć dalszy pociąg, którym przyjadą Anglicy i Belgowie.

Na Dworzec Gdański przybyła w piątek delegacja Chińczyków. Goście zostali ulokowani również w Domu Akademickim.

Samolotem z Paryża przybył do Polski na konferencję przewodniczący Międzynarodowej Federacji Młodzieży Pracującej — Guy de Boisson.

Z ostatniej chwili

Min. Mołotow przyjął przedstawicieli państw zachodnich

Moskwa, 7 sierpnia. Minister Mołotow przyjął w piątek na Kremlu ambasadora Stanów Zjednoczonych Bedell Smith'a, wystannika brytyjskiego Roberta'a i ambasadora Francji Chatillon.



VII dzień Olimpiady

Adamczyk wśród najlepszych 10-boistów. — 3 złoty medal Blankers-Koen. USA i Dania przodują w pływaniu. Czechosłowacja w finale koszykówki.

(Obsługa własna „Dziennika Polskiego”)

VII dzień Igrzysk Olimpijskich w piątek odbywał się pod znakiem niepogody. Deszcz chwilał i lał, zamieniając pod wieczór bieżnię i skocznię w wielkie bajora. Oczywiście wpłynęło to na pogorszenie się wyników, a jednocześnie na przedłużanie się poszczególnych konkurencji. Dziesięciobój został skończony, ale wyniki do północy nie zostały jeszcze obliczone. Mimo, iż znamy już rezultaty punktacji naszych zawodników Adamczyka, Kuźmickiego i Gierutty, nie wiemy jeszcze dokładnie, jakie zajęli oni miejsca. Adamczyk najprawdopodobniej zajął jednak 6 miejsce, gdyż inni jego przeciwnicy, którzy mogli mu zagrozić w zajęciu tego miejsca, nie uzyskali rezultatów lepszych. Kuźmicki i Gierutto znaleźli się w drugiej dziesiątce.

Wyniki Igrzysk w piątek są następujące:

LEKKOATLETYKA

200 m pań (finał) zakończył się sukcesem Holenderki Blankers-Koen 24.4 sek., która zdobyła dzięki temu zwycięstwo 3 złoty medal na obecnej Olimpiadzie, 2) Williamson (Anglia) 25.1, 3) Patterson (USA) 25.2, 4) Strickland (Australia), 5) Walker (Anglia), 6) Robb (Płdn. Afryka).

1.500 m finał: 1) Eriksson (Szwecja) 3:49.8 min, 2) Strand (Szwecja) 3:50.4 min, 3) Slijkhuis (Holandia) 3:50.4 min, 4) Cevona (CSR) 3:51.2 min, 5) Bergkvist (Szwecja) 3:52.2 min, 6) Nankeville (Anglia, Hansenne (Francja) był 11.

4x100 m panów (przedbiegi) I: 1) USA — 41.1, 2) Włochy — 41.3. II: 1) Anglia — 41.4, 2) Węgry — 41.4. III: 1) Holandia — 41.7, 2) Kanada — 42.3.

Jako 6 konkurencję 10-boju rozegrano bieg na 110 m przez płotki, po którym klasyfikacja była następująca: 1) Simmons (USA) 4739 pkt, 2) Heinrich (Francja) 4713 pkt, 3) Mathias (USA) 4666 pkt, 4) Kistenmacher (Argentyna) 4633. 5) Mullins (Australia) 4613. 6) Mondschein (USA) 4509. Adamczyk, który startował w I przedbiegu zajął trzecie miejsce 15.8 sek. — 804 pkt. Gierutto miał 17.0 sek. Kuźmicki 17.8 sek.

Po 6 konkurencjach Adamczyk zajmował w klasyfikacji ogólnej siódme miejsce, mając 4493 pkt.

Siódma konkurencja — rzut dyskiem zakończył się sukcesem Polaka Gierutty, który wynikiem 41.80 m zajął drugie miejsce, Adamczyk uzyskał wynik 39.11 m — 686 pkt. Kuźmicki 38.06 m — 655 pkt. Klasyfikacja rzutu dyskiem: 1. Mathias 44.00 m — 834 pkt, 2. Gierutto 41.80 m — 765, 3. Dayer 41.54 m — 757, 4. Kistenmacher 41.11 m — 744, 5. Staven (Norwegia) 41.06 m — 743, 6. Heinrich 40.94 m — 739 pkt.

Klasyfikacja po siedmiu konkurencjach 10-boju: 1. Mathias 5590 pkt, 2. Heinrich 5452 pkt, 3. Kistenmacher 5387 pkt, 4. Simmons 5248 pkt, 5. Mondschein 5183 pkt, 6. Adamczyk 5178 pkt.

Dalszymi konkurencjami w 10-boju to skok o tyczce, rzut oszczepem i bieg 1500 m. Nasi zawodnicy trzymają się dzielnie. Najlepiej skoczył o tyczce Mondschein 3.50 m, a Adamczyk wraz z Simonsem dzielą 2 m skacząc po 3.40 m. Kuźmicki uzyskał 3.20 m, a Gierutto 3.00 m. Po tej konkurencji Adamczyk utrzymuje się nadal na 6 miejscu mając 5.830 pkt.

Rzut oszczepem odbywał się już pod wieczór. Najlepiej rzucił Matias ok. 55 m, a z naszych Gierutto 51.06 m., Kuźmicki 47.34 m, a Adamczyk 43.70 m. Tak słaby rzut zdecydował o obniżeniu jego szans na zajęcie lepszego niż 6 miejsce.

Ostatnia konkurencja to bieg 1500 m., jednocześnie najtrudniejsza, gdyż wszyscy zawodnicy mieli już za sobą 9 ciężkich konkurencji. Najlepiej biegła Szwedz i Amerykanie. Z naszych niespodziankę robi tu Kuźmicki, który uzyskał 4.41.8 min., Adamczyk 5.01.4 min., a Gierutto 5.17.8 min.

Ogólna punktacja naszych dziesięcioboiistów przedstawia się następująco: Adamczyk 6.712 pkt., Kuźmicki 6.113 pkt., Gierutto 6.106 pkt.

PLYWANIE

100 m st. grzbiet. (finał): 1) Slack (USA) 1:06.4 min, 2) Cowell (USA),

3) Vallerey (Francja) 1:07.8, 4) Chaves (Argentyna) i Mejia (Meksyk) 1:09.0, 6) Wiid (Płd. Afryka) 1:39.1.

4x100 m. st. dow. pań (finał): 1) USA 4:29.0, 2) Dania 4:29.9, 3) Holandia 4:31.6, 4) Anglia 4:34.7 (wszystkie wyniki są lepsze od rekordów olimpijskich); 5) Węgry 4:44.8, 6) Brazylia 4:49.1.

Finał skoków z wieży w konkurencji żeńskiej po zwycięstwie w skokach z trampoliny, zakończył się sukcesem Draves'a (USA) 68.86 pkt., 2) Elsner (USA) 66.28 pkt., 3) Christofersen (Dania) 66.04, 4) Staudinger (Austria) 64.59, 5) Stover (USA) 62.63, 6) Pelissard (Francja) 61.07.

400 m dow. pań (półfinał): 1) Harup (Dania) 5:25.7 rekord olimpijski, 2) Carcen (Belgia) 5:21.1, 3) Tavaras (Brazylia) 5:31.1. II: 1) Curtis (USA) 5:26.4, 2) Hessler (USA) 5:28.1, 3) Carstensen (Dania) 5:29.5.

1.500 m. st. dow. (półfinał). I: 1) Marshall (Australia) 19:53.8, 2) Mitra (Węgry) 20:06.5, 3) Stepecic (Jugosl.) 20:12.9, Bartusek (CSR) był 6. II: 1) Mac Lane (USA) 19:52.2, 2) Csordas (Węgry) 20:06.6, 3) Norris (USA) 20:09.3.

SZERMIERKA

Szpada zespołowo: Francja—Szwajcaria 12:3, Włochy—Luksemburg 11:4, Dania—Belgia 7:6, Szwecja—Węgry 15:0, Dania—Szwajcaria 12:3, Włochy—Węgry 8:1, Szwecja—Luksemburg 11:3, Belgia—Francja 10:5, Szwajcaria—Belgia 7:7 (33:39), Francja—Dania 7:5.

Do finału zakwalifikowały się Włochy, Szwecja, Francja i Dania. Pierwszy wynik w finale: Francja—Włochy 10:5.

PIŁKA KOSZYKOWA

USA—Egipt 66:28, Argentyna—Peru 42:32, Czechosłowacja—Egipt 52:38, Brazylia—Włochy 37:31, Filipy—Chiny 51:32, Korea—Irak 120:20.

Czechosłowacja odniosła w ostatnim spotkaniu cenne zwycięstwo nad Argentyną 45:41 i zakwalifikowała się w swej grupie obok USA do finału.

STRZELANIE

Pistolet szybkostrzelny na odl. 25 m. Złoty medal zdobył Węgier Takacs, uzyskując 580 pkt. na 600 możliwych, 2) Argentynczyk Valien 570 pkt.

Karabin na odl. 300 m — 1) Gunin (Szwajc.) 1120 pkt., 2) Vanhonen (Finl.) 1113 pkt., 3) Roeggeberg (Norw.) 1110 pkt., 4) Johansson (Szwecja) 1104 pkt., 5) Leskinen (Finl.) 1103, 6) Elo (Finl.) 1095 pkt.

PIŁKA NOŻNA

Losowanie półfinału: 10 bm. Dania—Szwecja, 11 bm.: Jugosławia—Anglia.

Godz. 0.30

10-bój wygrał Heinrich (Francja) 6.974 pkt, 2) Simons (USA) 6.950 pkt, 3) Kistenmacher (Argentyna) 6.929 pkt, 4) Erikssen (Szwecja) 6.731 pkt, 5) Mondschein (USA) 6.715 pkt, 6) Adamczyk (Polska) 6.712 pkt.

Na „Spartakiadzie” lepsze wyniki od rekordów olimpijskich

Moskwa. — W czasie odbywającej się obecnie w Moskwie „Spartakiady” zorganizowanej z okazji 25-lecia istnienia klubu „Dynamo”, zawodnicy radzieccy uzyskali szereg doskonałych wyników. Niektóre spośród nich są nowymi rekordami Związku Radzieckiego, często przewyższającymi oficjalne rekordy światowe.

Nowa mistrzyni ZSRR i Europy w rzucie dyskiem, Nina Dumbade uzyskała w tej konkurencji 48.51 m. Wynik ten jest o 20 cm lepszy od oficjalnego rekordu świata, należącego do Niemki Mauermeyer, nie jest jednak najlepszym rezultatem Dumbade, której najdłuższy rzut wynosi 50.50 m.

Dla porównania warto przypomnieć, że do zdobycia w tej konkurencji złotego medalu na Olimpiadzie londyńskiej wystarczył kilka dni temu dyskobolce francuskiej wynik 41.92 m.

Nowy rekord Związku Radzieckiego w ramach „Spartakiady” ustanowił Kartawcew w wyścigu szosowym na 100 km. Kartawcew, jadąc na motorze M 72, uzyskał na tym dystansie czas 38:55.8 min., co daje przeciętną szybkość 154,12 km/godz. Wynik ten jest o 6 km/godz. lepszy od dotychczasowego rekordu, ustanowionego w ub. roku na torze BMW i jest zarazem nowym rekordem dla kategorii do i ponad 750 ccm.

Amerykańska orientacja Sofulisa

Oslabienie wpływów angielskich w Grecji

Rzym, 7 sierpnia. Agencja Elefteri Ellada donosi z Aten, że niedawne oświadczenie króla Pawła, w którym wysunięte greckie roszczenia terytorialne do Cypru, spowodowało uwy-

Rezygnacja premiera kanadyjskiego

Ottawa, 7 sierpnia (P). Mackenzie King, który piastował stanowisko premiera kanadyjskiego od października 1935 r., zapowiedział w piątek, że zrezygnuje zarówno z przewodnictwa partii liberalnej jak i ze stanowiska premiera przed najbliższą sesją parlamentu. Sesja ta ma rozpocząć się w styczniu przyszłego roku, jakkolwiek przewiduje się, że może ona zebrać się już jesienią b. r.

Odnaleziono szczątki zaginionego hydroplanu

Paryż, 7 sierpnia (P). Dowództwo marynarki francuskiej stwierdza na podstawie doniesień z Dakaru, że amerykańska forteca latająca sportowca na południowym Atlantyku szczątki samolotu. Obserwacje te zgadzają się z doniesieniami statku amerykańskiego „Campbell”, który znalazł na oceanie dwa fotele samolotowe, pochodzące przypuszczalnie z zaginionego wodnopłatowca francuskiego.

datnienie raz jeszcze różnic brytyjsko-amerykańskich, istniejących w odniesieniu do Grecji. Agencja stwierdza, że poruszenie przez króla Pawła sprawy Cypru w obecnej chwili stanowi najlepszy dowód wykonywania przezeń zaleceń Amerykanów. Pewne koła amerykańskie zainteresowane są bowiem w tym, ażeby Cypr, będący dotychczas kolonią brytyjską, był w przyszłości użytkowany również przez Amerykanów.

Walka pomiędzy Anglosasami o wpływy w Grecji znajduje swoje odbicie również w wewnętrznej polityce tego kraju. Faktem jest, że partia liberalna na której czele stoi Sofulis oddala się coraz bardziej od Anglików przechodząc na stronę amerykańską. Ostatnim tego przykładem jest postępowanie ministra bezpieczeństwa publicznego — liberala Rentisa, który podejmuje decyzje bez konsultacji z brytyjskim generałem Wickamem. Zachowanie się Rentisa skłoniło nawet Wickama do złożenia ostrego protestu na ręce premiera Sofulisa.

* Dziennik komunistyczny we francuskiej strefie okupacyjnej „Die Neue Zeit”, został zawieszony na okres 2 tygodni.

* Z Nankinu donoszą, że około 3500 Chińczyków utonęło wskutek wylewu rzeki Zółtej. 400.000 ludzi jest bez dachu nad głową.

Między Odrą a Nysą (II)

Nad Czarną wodą leży Legnica

Legnicki dworzec zbudowano jak gdyby na wyrzut. Ogromna konstrukcja żelazna pokrywa wszystkie perony. Brakuje w niej szyb, a pozostałe resztki są popękane, zbite i niekoniecznie czyste. Natomiast sam budynek stacyjny uporządkowano już do ostatniej ubikacji. Przed dworcem, na wielkim i czystym placu — niespodzianka — autentyczny tramwaj na wąskich szynach. Starożytny wóz, trochę śmieszny i niepokoi, gdy z chrzęstem i pojękiwaniem rusza w drogę. Trzęsie się i skacze, rzuca na boki, podryguje i tylko patrzeć, jak rozbije się łącznie z pasażerami na najbliższym narożniku. Katastrofa jednak nie nadchodzi. Później okazuje się, że takich wozów posiada Legnica osiem i że kursują one bezpiecznie bez wypadków aż na sześciu liniach tramwajowych.

Kilkadziesiąt kroków od dworca zaczyna się park. Najpierw ciągnie się szeroki pasem w głąb miasta, potem rozszerza w potężny zieleńiec i kończy na przeciwnym krańcu Legnicy na krawędzi łąk i pól. Jeszcze rok temu park, jak zresztą i całe miasto, było jednym wielkim śmietnikiem, wystawiającym ówczesnym władzom miejskim niezbyt chlubne świadectwo. Dopiero kilka miesięcy temu zjawili się w Legnicy Michał Makowski — młody i energiczny człowiek, który postanowił zaprowadzić tutaj porządek. Objął kierownictwo Zakładu Oczyszczania Miasta, zmobilizował personel, z pozostałości zorganizował tabor i w krótkim okresie czasu uporządkował się ze stertami śmieci, gnijącymi na ulicach. Nie znaczy to jednak, że Legnica jest już miastem wzorowym. Stary park miejski nie jest jeszcze ozdobą; płytka i wąska rzeczka, zwana Czarną wodą, ma popielatą zabarwienie od brudu, płynącego jej korytem; ciasne i ciemne podwórka cuchną ekskrementami; bruki — pożał się Boże.

O tym doskonale wiedzą ojcowie miasta i nie kryją się z bolączkami. Władze miejskie są w swej większości — we i z całym zapałem zabierają się do naprawienia dawnych błędów oraz przedstawienia gospodarki miejskiej na właściwy tor. Nie tak to łatwo, gdyż błędy wywodzą się nie od trzech lat, ale od wieków.

Legnica, jak większość miast na Ziemiach Zachodnich, wzniesiona jest bez planu urbanistycznego i gospodarczego. Dzieli się na miasto stare i nowe. Średniowieczne śródmieście ze swymi krętymi i wąskimi uliczkami, w które tu i ówdzie wtłoczono potężny maszyn kościoła, bądź gmach jakiejś instytucji — należało by zburzyć i wybudować od nowa. Bez żalu ogląda przybysz zniszczone w czasie wojny klitki i rudery, z niechęcią patrzy na wąskie domki budnicze, a tylko gdzieś w zachwycie do artystycznej sztuki, przypominającej polskie źródło kultury. Pelen rozczarowania staje pod wzgórzem, na którym piętrzą się ruiny zamku Piastów Śląskich, bardziej przypominające wypalone koszary, aniżeli pałac rodu, który wydał Polsce 24 monarchów, Śląskowi 123 książąt, kościołowi 6 arcybiskupów i biskupów. Drobne tylko fragmenty przetrwały z owych polskich czasów, lecz i one zostały sfalszowane przez najeźdźców.

Dzisiaj na stokach piastowskiego wzgórz, u stóp ruin, rośnie sad, w którym dojrzewają jabłka i ciemniejąśliwki. Na pustym i porośniętym chwastami dziedzińcu osiadła cisza. Tu budzą się myśli i nasuwają refleksje. W XII w. Bolesław Wysoki gospodarował w Legnicy bez niemieckich doradców — wiodarzy rozumnie i sprawiedliwie. W XIII stuleciu Henryk Brodaty i Henryk Pobożny rozdali w myśl starych tradycji piastowskich.

Szczecin przekracza plan

Na ogólną ilość 26,754.249 ton towarów przewożonych od 1945 r. do czerwca br. przez wszystkie porty polskie, Szczecin przewoził ponad 1,900.000 ton.

W 1946 r. przewożono w porcie szczecińskim zaledwie 44.700 ton, w roku 1947 — 723.500 ton, zaś w pierwszym półroczu br. przewożono towarów wyniosł już 1,130.852 tony, w tym 986.261 ton węgla. Czwartą rocznicę wyzwolenia robotnicy portu uczli zwiększoną wydajnością pracy, przewożąc w lipcu br. około 327.000 ton towaru, co stanowi 45% ogólnych obrotów weszłorocznych. Ten wspaniały sukces zawdzięczamy wyjątkowej i rzetelnej pracy robotnika portowego.

Dotychczasowe osiągnięcia przeładunkowe portu szczecińskiego pozwalają przypuszczać, że plan tegorocznych przeładunków zostanie wykonany ze znaczną nadwyżką.

skich. Ale potem zaczęło się kumanie z Niemcami. Od zachodu szła „nowa kultura”, i przekształciła Piastów w rycerzy-bandytów, wzajemnie zwalczających się, ograbiających kupców na drogach, gnębiących poddańców. Ostatni Piast był już ewangelikiem i nosił znamienne imię — Jerzy Wilhelm. Tylko jego siostra pozostała katoliczką.

W kościele św. Jana Chrzciciela, w niewielkiej kaplicy, spoczywają w metalowych sarkofagach prochy ostatnich książąt. Czy umierali czując się Polakami? Pod kopułą mauzoleum znaleźliśmy odpowiedź. Z ich to rozkazu wymalowano nad grobami obrazy, ilustrujące dzieje Polski — chrzest Mieczysława I, koronację Bolesława Chrobrego, śmierć św. Wojciecha i inne. Tuż obok kaplicy w nawie głównej wisła na ścianie krucyfiks z tandetnym, wyciętym z malowanej blachy Chrystusem, a na nim w języku niemieckim napis: „Ratuj swoją ciszę”. Jakież dziwne skojarzenie i symbol gdy zawołanie to przetransponujemy z uczuć religijnych na narodowe. Może ten napis i wiele innych niepotrzebnych pamiątek niemieckich dostrzegają OO. Franciszkanie w kościele powierzchni ich pieczy.

Zamek i gmach legnickiej szkoły rycerskiej były przez długie lata kuźnią niemieckiego imperializmu. W tych murach kształcili się rzesze agresorów, mające podbić i ujarzmić narody Europy. Wychowankowie tych szkół kierowali swe bagnet na wschód i na zachód — o tym dzisiaj niejeden obcy polityk zdaje się zapominać. Dzisiaj nie ma ani zamku, ani gmachu szerszeni. Nie kwapiemy się do tworzenia środków nauki mordowania bliźnich i do restytuowania szkół wojennych. Inne mamy plany.

Zapoznałem się z nimi na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zwołanym dla zapoznania przybyłego dziennikarza z problemami Legnicy. Fakt ten trzeba nazwać sukcesem dziennikarstwa polskiego, jest on bowiem dowodem, że społeczeństwo wierzy, ufa i powierza swe troski prasie.

Na tym posiedzeniu nie mówiono o osiągnięciach. Stanowią one rzecz sama przez się zrozumiałą. Zapelnienie Legnicy 48.000 mieszkańców, zorganizowanie życia w mieście, zaprowadzenie ładu i bezpieczeństwa, uruchomienie 11 przedsiębiorstw miejskich, setek warsztatów pracy — to

był niewątpliwie wielki wysiłek, ale przestał już entuzjasmować. Legnica żyje dzisiaj takim samym życiem, jak Rzeszów, Toruń, Białystok, i takie same ma kłopoty. Legnicę łączą z krajem liczne linie kolejowe, autobusy i szosy; obowiązują w niej takie same normy prawne i porządkowe, jak wszędzie indziej. Legnica jest składową częścią kraju, a suma jej szkód wojennych jest mniejsza od szkód wielu miast w Centralnej Polsce.

Problemy legnickie wypływają z ambicji mieszkańców, pragnących jeszcze bardziej ożywić miasto, pąścić mu poważne znaczenie gospodarcze i kulturalne. Nowe władze dąży, by miasto było czyste, całe i bogate. Zamierzenia legnickie będą realizowane poprzez tworzenie nowych źródeł dochodu miejskiego, eliminację jednostek nieuczciwych i nieefektywnych z aparatu administracyjnego i gospodarczego, oraz przez werbunek ludzi dzielnych. Gospodarkę improwizowaną zamienia się stopniowo na planową i długodystansową. Aby nowe życie pchnąć w Legnicę, potrzeba na początek przeszło 30.000.000 złotych.

Sięć placówek przemysłowych z dziedziny przetwórstwa rolniczego i owocowego, przyciągnie do miasta dalsze rzesze ludności i zwiększy w nim tempo pracy. Na te placówki legnickie czekają, zamiast samych zabierać się do ich tworzenia. Równocześnie podnoszą się głosy wołające o teatr, dobrze wyposażony szpital, rzemieślnicze i szkolne. Legniczanie chcą widzieć w śródmieściu ładne sklepy, reprezentacyjne hotele, estetyczne lokale — obojętne czy spółdzielcze, czy prywatne, ale nie ustępujące swym poziomem placówkom w miastach wzorowych.

Jeżeli wszystkie te zdania padły z ust sześciu członków prezydium MRN, a więc czołowych przedstawicieli władz miejskich — to znaczy, że ludzie ci wiedzą, czego chcą, a co za tym idzie znajdują drogę do zrealizowania planów. Droga ta wiedzie tylko przez gromadny wysiłek wszystkich obywateli, poprzez najdalej posuniętą współpracę i współzawodnicstwo. Trzeba bowiem pamiętać, że miast nie budują jednostki, lecz wszyscy mieszkańcy. Tu nie można czekać na pomoc z zewnątrz — trzeba liczyć na własne siły i możliwości, a Legnica sił ma już dosyć.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Wspaniałe zbiory na Wybrzeżu

Ziemia Kaszubska posiada na ogół mało urodzajną glebę. Przeważają piaski i mało żyzne gliny. Bieżący jednak rok jest niezwykle pomyślny. Wykazują to zbiory, które mają się już ku końcowi. Koszenie żyta przy pomocy żniwiarów wykazało zbiory z jednego ha do 15 kwintali zboża. Obecnie prowadzone są prace około zbioru jęczmienia. Pogoda dopisuje, dni są upalne, tak że w niektórych powiatach kaszubskich praca odbywa się również nocą. Rozpoczęło się koszenie pszenicy ozimej i owsa.

We wszystkich gatunkach zbóż plony przechodzą najsmielsze oczekiwania. Chleba nie zabraknie nikomu, a słomy i paszy będzie w bieżącym roku pod dostatkiem. Najlepsze wyniki zbiorów notujemy nad brzegami morza na tak zwanej Kępie Swarzewskiej i Puckiej. W powiecie morskim, kartuskim, lęborskim zbiory przekraczają o 50 proc. zbiory weszłoroczne. Rolnicy kaszubszy twierdzą, że od szeregu lat nie mieli tak wspaniałych zniw i tak obfitych zbiorów rzepaku, którego omloty już rozpoczęto.

Rzepak wykazuje wyniki lepsze od roku ubiegłego od 60 do 80 procent. Nawet na piaszczystych glebach powiatu kościerskiego zbiory są na ogół dobre. Na Żuławach urodzaje są nadzwyczajne. Gorzej jedynie od zbóż zapowiadają się ziemniaki. Obfite deszcze w czerwcu i dwóch dekadach lipca poważnie zaszkodziły ziemniakom. Najbardziej ucierpiał pola kartoflane na terenach niższej położonych.

Niemale kłopoty mają pszczelarze Wybrzeża. Niektóre z powiatów województwa gdańskiego, słynące z produkcji miodu, wykazują katastrofalny spadek miodu. Psieki na terenach powiatu sztumskiego, kościerskiego, malborskiego nie przyniosły żadnych korzyści swym właścicielom. Przyczyną były długotrwałe deszcze, które uniemożliwiały pszczołom zbieranie miodu, i trzeba było pszczoły sztucznie dokarmiać. W bieżącym roku Wybrzeże będzie musiało miód sprowadzać z innych części kraju. (Ś)

Proces Stroopa odbędzie się w Warszawie

Prokuratura amerykańska w Nowym Jorku przesłała Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce tom oryginalnych sprawozdań burzyciela warszawskiego getta gen. SS i policji Stroopa. W raportach, kierowanych na ręce dowódcy SS i policji w GG gen. Krügera, Stroop donosi o poszczególnych fazach eksterminacji oraz burzenia dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

Proces przeciwko Stroopowi odbędzie się jesienią br. w Warszawie. Będzie to jeden z trzech wielkich procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, który rozpatrzy Najwyższy Trybunał Narodowy. Oprócz Stroopa odpowiadać będzie gen. policji Geibel za udział w tłumieniu powstania warszawskiego i zniszczeniu Warszawy po powstaniu oraz Sporrenberg, zastępca dowódcy SS i policji na dystrykt lubelski — Globocnik. Sporrenberg stoi pod zarzutem udziału w pacyfikacjach i wysiedleniach ludności polskiej oraz eksterminacji Żydów.

Dochodzenie przeciwko Stroopowi jest w pełnym toku. Prowadzi je z ramienia Głównej Komisji sędzia Skorzyński.

Pomoc państwa dla stołówek akademickich

W roku ubiegłym odżywiało się w stołówkach akademickich ogółem 42 tys. studentów. Przeciętnie wypadało na każdego z nich około 6.000 zł z całorocznej subwencji Ministerstwa Oświaty. Dzięki temu mogły być stosowane ulgi dla niezamożnych studentów. I tak: 10.000 studentów korzystało z obiadów bezpłatnych, a 12 tys. studentów otrzymało 50 proc. zniżki. Reszta, to znaczy 20.000 młodych, mogła dzięki pomocy państwa korzystać z dobrych obiadów po cenach minimalnych.

W nadchodzącym roku akademickim przewiduje się znaczne zwiększenie pomocy Ministerstwa Oświaty w dziedzinie żywienia studentów w stołówkach.

Premier Cyrankiewicz wśród harcerzy

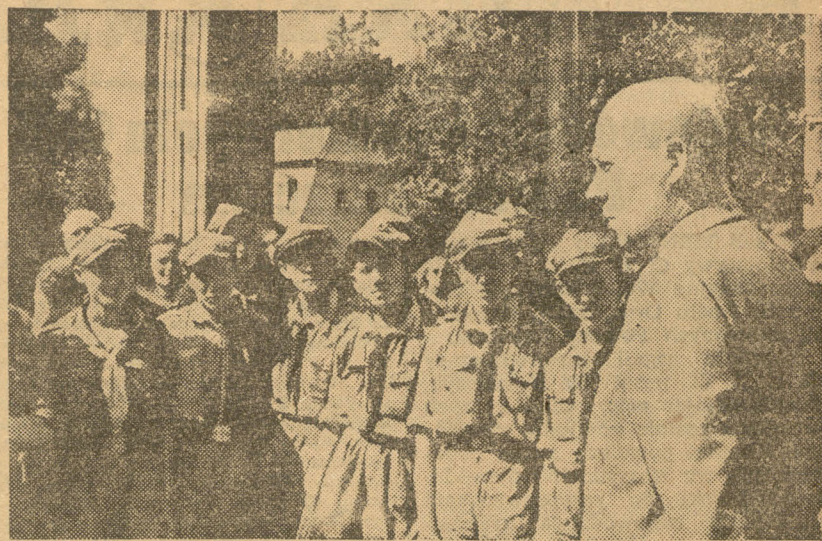


Foto SAP

Na jednym z obozów harcerskich znajdujących się pod Wrocławiem, gościł ostatnio premier Józef Cyrankiewicz. Na zdjęciu premier Cyrankiewicz podczas serdecznej pogawędki z harcerzami.

Centralny Kurs Nauki o Polsce Współczesnej pod Tatrami

W Zakopanem w szkole na Wilczniku rozpoczął się w czwartek trzytygodniowy Centralny Kurs Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty. W kursie, którego kierownictwo naukowe spoczywa w rękach prof. dr J. Sieradzkiego, bierze udział 110 uczestników — nauczycieli szkół podstawowych, średnich i zakładów kształcenia nauczycieli z całej Polski.

W czasie trwania kursu słuchacze zapoznają się z zagadnieniami kluczowymi z dziedziny filozofii, historii, ekonomii, które będą podstawą do samokształcenia w oparciu o bogatą literaturę pomocniczą. Wykłady prowadzą: z zakresu materializmu dialektycznego mgr T. Bukowski, materializm historyczny prof. dr J. Sieradz-

ki, z zakresu historii prof. dr J. Dąbrowski, mgr. Z. Młynarski, prof. dr St. Arnold, kurator dr St. Białas, prof. dr K. Piwarski i prof. dr J. Sieradzki, ekonomii społecznej dr Maurycy Anhalt, z zakresu przyrodniczych podstaw poglądu na świat prof. dr Skowron, Słowiańszczyzny prof. H. Batowski, współczesnej literatury polskiej W. Żółkiewska, zagadnień kulturalnych St. Żółkiewski, dydaktyki nauki o Polsce doc. dr J. Butkiewicz.

Uczestnicy kursu poza wykładami korzystają z wczasowego odpoczynku i wycieczek w góry.

Prof. dr J. Sieradzki, prowadzący 10 z rzędu kurs nauki o Polsce i Świecie Współczesnym, ma już obecnie w ramach tego kursu tysięcznego słuchacza. (rd)

Żniwa w województwie krakowskim

Zmiana pogody i znaczną zwykłą temperaturę w drugiej połowie lipca spowodowały energiczną pracę w polach. Wysiłek ogółu znalazł wyraz w pomyślnym przebiegu akcji żniwnej, która na terenie woj. krakowskiego została uwieńczona nadspodziewanie szybkimi zbiorami żyta. W północnych powiatach skoszone żyto w 100 procentach, a w powiatach podgóńskich — limanowskim i nowotarskim w 50 procentach, w żywieckim i nowosądeckim w 70 do 80 procent. Żyto zostało zebrane w 50 procentach. Pszenica skoszona została w powiatach północnych w 50 do 100 procent, a zebrana w 25 procentach. W powiatach podgóńskich w 10 do 15 procent. Jęczmień skoszone w północnych powiatach w 15 procent, zebrano w 10 procent. Żniwo owsa zostało rozpoczęte tylko w powiatach północnych i skoszone w 10 do 20 procent.

Wysokość plonów z 1 hektara jest w tym roku bardzo wysoka i w związku z tym należy przypuszczać, że tegoroczne zbiory pszenicy będą o 100 procent, a żyta o 50 procent wyższe aniżeli w roku 1947.

Coraz mniej pożarów w Polsce

W ciągu obecnego lata zanotowano na terenie całego kraju o połowę mniej pożarów budynków niż w roku ubiegłym. Jest to sukcesem na-

szych organizacji przeciwpożarowych, które podjęły akcję prewencyjną.

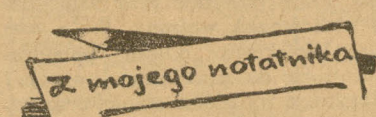
Duże znaczenie miało też staranne przeszkolenie personelu oraz zwiększenie zapasów sprzętu. Poza samochodami i pompami sprowadzonymi z zagranicy, po raz pierwszy produkcja krajowa odegrała w tym roku dużą rolę w zaopatrzeniu naszych straży.

W dniu 1 sierpnia było w Polsce 81 zawodowych straży pożarnych i 1276 straży ochotniczych, w których pracowało razem 305.000 strażaków, nie licząc straży przemysłowej, kolejowej, żegluga i leśnej. Po raz pierwszy w Polsce w skład ochotniczych straży pożarnych wchodzi również kobiety.

Studenci czechosłowaccy na praktyce w Polsce

Do Polski przybyła na praktyki wakacyjne 160-osobowa grupa studentów czechosłowackich. W ciągu dwóch dni zatrzymają się oni w Warszawie celem zwiedzenia miasta, po czym wyjadą do różnych miast Polski.

Studenci czechosłowaccy mają zapewnione całkowite wyżywienie oraz mieszkanie w domach akademickich, a także otrzymywać będą wynagrodzenie w myśl przepisów o praktykach obowiązujących w danych zakładach pracy.



Moda i życie faktyczne

Czytelnicy bardzo oburzają się na obecną modę damską. Ba! — nawet niektóre panie nie szczędzą jej słów potępiania.

„Paryscy krawcy nie mają sumienia, skoro odważają się tak przewracać w głowach kobietom!” — skarży się pan C. L. z Krakowa — „We Francji podobne materiały są tanie, ale jedzenie jest drogie. Niech sobie Francuzki chodzą w długich sukniach, a nasze panie powinny chodzić, jak dawniej, w krótkich, a za to będą dłużej jeść...”

Pani Wanda P. z Katowic pisze: „Mówi się, że podobno obecnie kobiety są rozsądniejsze, niż dawniej. Gdzież tam! Na hasło z Paryża, czy też z Ameryki, jak jeden mąż (raczej chyba: „jak jedna żona?” — przyp. mój) rzuciły się do przerabiania sukienek i podługają je w komiczny sposób. Polki, czy nie macie wstydu?”

Pan Stanisław M. z Rzeszowa próbuje sprawę załatwić radykalnie:

„Ja zapowiedziałem mojej żonie, że może robić sobie suknie nawet do kostek, ale ja jej nie dam na te nowe zwariowane szmatki ani grosza. Tak

powinni postępować wszyscy mężowie”.

Dla odmiany pani Zofia T. z Krakowa wyraża przypuszczenie, że kobiety chyba się „opamiętają”, gdyż nowomodne suknie są — jej zdaniem — brzydkie i bardzo niepraktyczne.

„Przeszkadzają w pracy, utrudniają jazdę na rowerze, kosztują znacznie więcej, niż dawne — zgrabne i estetyczne — a poza tym nie są wcale nowym wynalazkiem, lecz niemądrym naśladownictwem mody naszych babek, mody dawno wymyślonej i zarzuconej”.

A więc przeciw nowej modzie damskiej wysuwa się argumenty dość silne. Jest kosztowna, niepraktyczna i — staromodna...

Panie z początku „jak jeden mąż” protestowały. Uśmiechały się ironicznie na widok odważnej damy, paradyżującej w modnej długiej sukni. Przysięgały, że „za nic w świecie” nie zrobią z siebie „takiej idiotki”!

Ale pomalutką zaczynają się załamywać. — Tylko o trzy centymetry przydługę — powiadają — więcej ani milimetra!

I tak niepraktyczna i dawno potępiona moda powoli się upowszechnia. Zakończę wyjątkiem z listu pana Zygmunt R. z Gliwic:

— Oj, kobiety, kobiety! Gdyby tak ktoś potrafił was przekonać, że obecnie jest w modzie rozsądek!...

B. BRZEZIŃSKI

KRONIKA KRAKOWSKA

Wojewódzki komitet apelu ONZ Pomocy Dzieciom

W sali MRN odbyło się w piątek z inicjatywy O. K. Z. Z. zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Apelu Organizacji Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom. Zebranie zajął przewodniczący O. K. Z. Z. poseł St. Kowalczyk, przedstawiając cele, dla których powołano została powyższa instytucja. Komitet powołany został podobnie jak we wszystkich województwach Polski do przeprowadzenia na terenie województwa krakowskiego szeroko zakrojonej akcji, mającej na celu zbieranie pieniędzy i darów w naturze dla zabezpieczenia pomocy dzieciom, młodzieży, kobietom w ciąży i matkom karmiącym bez różnicy rasy, religii, narodowości lub przekonań politycznych.

Na zebraniu powołano Komitet w składzie: przedstawiciel Urzędu Woj. — wicewojewoda St. Przybysz; przewodniczący WRN — Klimaszewski; przewodniczący OKZZ — poseł St. Kowalczyk; przewodniczący MRN — Wójcik; z ramienia miasta — wiceprezident Nowicka i Dziwlik; sekret. PPR — Łapota; sekret. PPS — Machno; przewod. Wojew. Rady Wych. Fiz. i PW — red. M. Statter; rektorzy wyższych uczelni krakowskich — Walter, Elbisch, Goetel, Sarna, Drzewiecki, Biedajew; przewod. Zw. Zaw. Dziennikarzy — dr Sieradski; naczelni redaktorzy pism krakowskich — St. Balicki, Jerzy Wasniewski, Wł. Machajek, red. Roman Szydlowski, Liga Kobiet — Charnulanka, Bogdanowicz; Izba Rzemieślnicza — Kozłowski; Izba Przemysłowo-Handlowa — Zaremba; Izba Skarbowa — Długolecki Ch. T. P. D. — Oleksy; Kuratorium — Wojnowska; P. C. K. — Badowski; dyrektorzy Miejskich Teatrów — Dąbrowski, Woźnik; Z. A. S. P. — Karbowski; dyr. Radia Polskiego —

R. Bujalski; prezes Izby Adwokackiej; prezes Izby Notarialnej; prezes Izby Aptekarskiej — dr Fuka; prezes Sądu Apelacyjnego — dr Rudnicki; Związek Samopomocy Chł. — Mróz; Bank Gospodarstwa Społdzielczego — Szczepaniec; M. K. O. S. — Mikulski; W. K. S. — dyr. Krakowski; Woj. Zarząd Zw. Młodzieży Polskiej — Mitterajew; Miejski Zarząd Zw. Młodzieży Polskiej — Macia Król; Wojewódzki Komitet Żydowski — Stulbach; Radio Polskie — Gaj; Ubezpieczalnia Społeczna — dr Filipkiewicz; Z. U. S. — Uberski; Centralny Zw. Społdzielczy — Wawrzyn; Krakowska Kongregacja Kupiecka — dyr. Jarosz; Polskie Zakłady Żywności — dyr. Balaban; Cech piekarszy — Ted. Maczek; Cech krawców — Brożek; Cech szewców — Turek; Cech rzemieślników i wędliniarzy — Domagalski; Zrzeszenie restauratorów — dyr. Lubelski; Zw. Spożywców — Ochotnicka; Zw. prac. skóranych — Dębka; Zw. Nauczycielstwa Polskiego — Tumidajski; Zw. prac. rolnych Kubecka; Zw. prac. handlow. i biurow. — Morańska; Zw. metalowców — Kowalczyk; Zw. Użytk. Publ. Oddział II — Bajorak; Zw. Skarbowców — Grudziński; Zw. Spożywców — Minkiewicz; Zw. Górników — Suski N.; Dyr. Pocz. i Telegr. — Argasiński; Sowa, Stachnik, Legowski, Elner, Cwiklińska, Wiśnicka.

Komitet wyłonił Prezydium w następującym składzie: przew. poseł St. Kowalczyk, prez. Woj. Rady Narodowej — Klimaszewski, Dziwlik, Zw. Nauczycielstwa Polskiego — Tumidajski, Samopomoc Chłopska — Mróz, Bank Gospodarstwa Społdzielczego — Szczepaniec, P. C. K. — Badowski, Liga Kobiet — Bogdanowicz.

Ustalono, iż posiedzenie następne odbędzie się w dniu 16 września br. o godz. 16 w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Doskonałe wyniki współzawodnictwa pracy

Ostatnio załogi elektrowni podległych Zjednoczeniu Energetycznemu Okr. Krak. podpisały umowy w sprawie współzawodnictwa pracy. Zabojały się one, one również do wykonania wielu prac zmierzających do usprawnienia działalności placówek energetycznych. Wyniki współzawodnictwa świadczą o pełnej realizacji postanowień.

Dobre wyniki uzyskała we wszystkich działach pracy elektrownia w Mielęcinie, a z pracowników szczególnie wyróżnili się ob. Bochenek z grupy sieciowej, Fr. Dziurka z warsztatów mechanicznych i Wł. Krystyniak z grupy gospodarczej.

Elektrownia w Stalowej Woli zaoszczędziła w lipcu 159 ton węgla. W akcji tej wyróżniła się grupa pod kier. ob. Piechnika i obsługi stacji pod kier. ob. Dobranieckiego i ob. Chychły. Dobre wyniki uzyskała również załoga elektrowni w Sierszy Wodnej. W lipcu zmniejszono zużycie paliwa na potrzeby własne elektrowni o 3 proc., oraz zmniejszono jednostkowe zużycie węgla o 5 proc. Okr. Zakłady Elektryczne w Tarnowie zmniejszyły w tym miesiącu przerwy w dostawie energii elektr. o 5 proc., oraz straty sieciowe w sieciach niskiego napięcia o 20 proc. w porównaniu z ub. miesiącem.

Ruch współzawodnictwa w zakładach przemysłu cementowego w pow. chrzanowskim daje również dobre wyniki. W cementowni „Górka” nastąpił dalszy wzrost wydajności pracy i podniesienia produkcji, przy czym wydajność na jednego robotnika wzrosła z 14 na 18 ton. W kamieniołomach w Trzebinii wydajność pracy wzrosła o 10 proc. Przewodnicy wykonują tu średnie normy w 230 proc., a przeciętny zarobek miesięczny robotników, biorących udział we współzawodnictwie, wynosi 25.000

zł. W cementowni w Szczakowej we współzawodnictwie bierze udział 72 proc. zatrudnionych pracowników. W wyniku współzawodnictwa zarobki pracowników wzrosły do około 30.000 zł miesięcznie. Również w innych zakładach tego przemysłu rozszerza się ruch współzawodnictwa pracy. Zorganizowano wszędzie komitety współzawodnictwa.

We wszystkich zakładach przemysłowych woj. krak. współzawodnictwo pracy zatacza coraz szersze kręgi i opracowano już szczegółowe regulaminy współzawodnictwa i warunków premiowania. Zorganizowano komitety współzawodnictwa w 15 największych zakładach przemysłowych (Krakowa: w fabryce Zieloniewskiego, „Semperi”, „Solvay”, Spółdzielni „Solidarność”, Zakładzie Czyszczenia Miasta i in.

NA WSPÓLNY DOM PARTYZNY. Budowlana spółdzielnia pracy „Zjednoczenie” zadeklarowała — przez PPS dzielnicę Krowodrza — na wspólny dom partyni kwotę 25.000 zł.

KOMITET ZJAZDU b. Wychowanków Kat. Uniw. Lubelskiego w Lublinie, prosi wszystkich b. wychowanków o podanie swych adresów celem zaproszenia ich na zjazd z okazji 30-letniego istnienia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Odpowiedź kierować do 10 bm. pod adresem: sędzia Leonard Sidor, Kraków, Karmelicka 30, m. 3.

S.O.S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniechaniu niedomagania wątroby. Zioła magistra Wolskiego „Biliosa” pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz po-

Konferencja młodzieży pracującej 35 narodów

Przedstawiciele 35 narodów biorących udział w międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej, która rozpocznie swoje obrady w dniu 8 sierpnia br. w Warszawie, przyjadą 15 bm. do Krakowa. Miasto nasze musi godnie przyjąć reprezentantów młodzieży tych narodów i w związku z tym w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem wicewojew. St. Przybysza, odbyła się w piątek konferencja, na której omawiano program związany z przyjęciem gości w Krakowie.

Prezes IPZ Chlebowski przedstawił doniosłość tej konferencji, odbywającej się w chwili, gdy równocześnie w Londynie rozpocznie się podobna konferencja młodzieży — przedstawicieli krajów imperialistycznych. Wybrano następnie komitet wykonawczy z przewodniczącym wicewojewodą St. Przybyszem na czele.

Znowu — kto winien?

W klinice ginekologiczno-polożniczej w Krakowie Aleksandra Duszak miała być poddana lekkiemu stosunkowo zabiegowi ginekologicznemu a N. Janusz ciężkiej operacji ginekologicznej. Z przyczyn — które muszą być wyjaśnione — zamieniono pacjentki i u A. Duszak przeprowadzono ciężki zabieg ginekologiczny, powodując przy tym u niej trwałe kalectwo.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo sądowe wykazuje niewątpliwie winę tych, którzy przez karygodną lekkomyślność i brak odpowiedzialności pozbawili kobietę największego szczęścia — możliwości zostania matką.

STUDENCI BULGARSCY W KRAKOWIE. Do Krakowa przybyła 5-osobowa wycieczka studentów Uniwersytetu Sofijskiego. Gości podejmują Federacja Polskich Org. Studenckich oraz Zw. Akad. Młodz. Polskiej. Młodzi Bułgarzy zwiedzają zabytki i muzea krakowskie oraz saliny wielickie. (sm)

JOANNA KUPIEWSKA śpiewaczka — Polka z Ameryki, solistka opery chicagowskiej śpiewać będzie w kościele NP Marii w czasie mszy w niedzielę 8 bm. o godz. 12.

ZA „POLUBOWNE” ZAŁATWIENIE SPRAWY. Kontrola społeczna to czasem „przykry” przypadek dla kupca. Maurycy Hilfstein właściciel restauracji „Bar pod Sokołem” przy ul. Piłsudskiego 25, po takiej kontroli, która — rzecz prosta — nie wypadła dla niego pomyślnie, zaproponował kontrolerom społecznym „polubowne załatwienie sprawy”, a za zniszczenie protokołów, zaofertował 2.000 zł. Zgubne są skutki łapownictwa — przypomniał mu o tym w obozie pracy.

BYŁO MU ZA MAŁO... Magazynier składu firmy „Paged” Marian Mischuk, pomimo, iż uposażenie jego wynosiło ok. 17.000 zł miesięcznie, a za godziny nadliczbowe i deputat drzewa otrzymywał jeszcze 10.000 zł, sprzedawał na własną rękę deski ze składu. Delegatura Komisji Specjalnej dopatrzyła się w jego czynie szkodnictwa gospodarczego, postawiła wniosek o skierowanie do obozu pracy przymusowej.

UWAGA UCZESTNICY WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ. W dniu zjazdu wojewódzkiego 8 bm. zbierają się wszyscy członkowie przedlokalnym zjazdu przy ul. Wielopole 15 punktualnie o godz. 7.30 rano. Z uwagi na poważną ilość odnaceń, przybycie wszystkich konieczne.

ZA DOLARY — OBÓZ PRACY. Kończy się kupno i sprzedaż „miękkich, twardych” koło Sukiennic. Organa MO zatrzymały na placu koło Sukiennic Adama Widomskiego szofera, który zamiast uciwiecie pracować „zarabiał” pod Sukiennicami, i kupował dolary od Edwarda Kucy. Zostanie on skierowany do obozu pracy przymusowej.

KAŻDY MUSI SPEŁNIAĆ SUMIENNE OBOWIĄZKI. W garbarni w Wieliczce Jan Tomana pełnił obowiązki majstra i kierownika technicznego. Obowiązkiem jego było dopilnowanie, aby skóry w czasie wyrównania powierzchni na maszynach nie zostały zniszczone przez noże. Nie cenil on należyte powierzonego mu opiece dobra społecznego i zaniedbywał swoje obowiązki, wskutek czego 418 skór zostało uszkodzonych. W obozie pracy, zapewne pouczą go, że każdy musi sumiennie spełniać swoje obowiązki.

„ZASADY” I DEKRET WALUTOWY. Są i tacy, którzy lokują uciulaną majątek albo w nieruchomościach, albo w walucie zagranicznej. Kierując się tymi „zasadami” Wiktor Kuc i Piotr Wójcik kupili od Jadwigi Przybylskiej „tylko” za 6.000 dolarów kamieniec trzypiętrowy przy ul. Kazimierza Wielkiego. Wiedzieli także dobrze, że odnośny dekret walutowy zabrania zawierania wszelkich transakcji w złocie lub obcej walucie. W obozie pracy nabiorą oni zaufania do naszego złotego.

„INTERES SZEDŁ”... Maszyny z Ziemi Odzyskanych nie mogą same przyjechać do Krakowa i sprzedać się na tandecie. Aby mogły one przyjechać do Krakowa, pomagali im Roman Angerman i Zygmunt Kielor, którzy do tej „akcji” przyjęli jeszcze Edwarda Sternala technika dentystrycznego i Daniela Trajgajzena szofera. Maszyny, pianina, motory elektryczne, „szy” do Krakowa i ruch w interesie był wielki. Cóż z tego, kiedy Delegatura Komisji Specjalnej, mając na uwadze szkodliwość działania tych wspomnianych osadziła ich w obozie pracy. Sprawa nabywców maszyn znajduje się u prokuratora.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOL. dnia 7 sierpnia — dr Kazimierz Piotrowski, Długa 60, tel. 599-27.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowińska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogilska 16, Kałwaryjska 27.

W PALACU SZUKI (pl. Szczepański 4) można zwiedzać codziennie w godz. 10-16, wystawę bieżącą artystów krakowskich oraz zbiorową Br. Bryknera i I. Zbigniewiczowej.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na niedzielę 8 sierpnia
Godz. 9.00: Nabożeństwo. 10.00: Koncert żytych. 10.30: Transmisja otwarcia międzynarodowego Kongresu Młodzieży Demokratycznej. 13.00: Koncert dla przedowników ośrodków rolnych. 15.25: „Z poezji dworskiej”. 16.40: „Czerwony kapłan” i duży zły wilk”. audycja dla dzieci. 17.00: „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 17.05: „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.35: „Szekspir na Wawelu” — montaż z przedstawienia „Wieczór Trzech Króli”, oprac. J. Rakowiecki. 19.20: Transmisja meczu piłkarskiego Wisła—Legia. 19.50: „Europa polskim górnikom”, koncert muzyki belgijskiej. 21.50: Wiadomości sportowe. 22.40: Komunikat z XIV Olimpiady. 23.10: Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

KALENDARZYK IMPREZ

na sobotę 7 sierpnia

TEATRY. Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19.30: „Człowiek za burtą”. Mała sala, godz. 19.45: „Już nigdy nie skłamię”. — Teatr Powszechny TUR — godz. 19.30: „Wgład w Rząd”. — Teatr Operetka (Lubicz 43) — godz. 19.30: „Domek trzech dziewcząt”.

WYSTAWY. Wystawa bieżąca artystów krakowskich oraz wystawa zbiorowa Br. Bryknera i I. Zbigniewiczowej — w Pałacu Sukiennic, codziennie w godz. 10-16. Wystawa „Wiosna Ludów” 1848-1849 — w Muzeum Historycznym w Krakowie, św. Jana 12. — Wystawa prac Piotra Miłchańskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach — codziennie w godz. 10-14. — Wystawa zabytkowych tkanin ceramiki, mebli, szkła i wyrobów metal. — w Miejskim Muzeum. Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10-14. — Wystawa oręza polskiego od Chrobrego do Kościuszki — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KINA. Gdańsk: „Pygmalion”. Sztuka: „Kwiat miłości”. Świt: „Gasparyk piomien”. Apollo: „Moja miła”. Uciecha: „Dragon-wyck”. Wanda: „W pogoni za mężem”. Warszawa: „Okoliczności łagodzące”. Wolność: „Wesoły pensjonat”. Początek seansów: Świt: godz. 15, 17.30 i 20; Wanda: 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Apollo: Narodziny kina. Początek o godz. 12, 13 i 14. Wstęp 35 zł.

DZIEWIĘĆ KINO OŚWIATOWE (Garnarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 17, 18.30 i 20.

BEZPŁATNA CZYTELNIJA pras codziennej krajowej i zagranicznej, czasopism naukowych, fachowych, tygodników ilustrowanych: TUR, ul. Garbarska 1. Otwarta codziennie od godz. 12-20.

Ze sportu

Eliminacje piłkarskie

Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych

W dniach od 19-22 sierpnia odbędą się w Warszawie igrzyska sportowe związków zawodowych. W ramach eliminacji do ćwierćfinałów odbyły się następujące mecze piłkarskie:

W Łodzi: Metalowcy—Konfekt. Odzieżowcy 8:0 (4:0).

W Piotrkowie: Chemicy—Spółdzielcy 3:1 (2:0). W drużynie Chemików grało kilku piłkarzy Ruchu (Brom, Suszczyk, Przycherka, Cieślak, Kunicki).

We Wrocławiu: Samorządowcy — Poczłowcy 6:1 (1:1). W zespole Samorządowców grali piłkarze Cracovii (Parpan, Gędek, Jabłoński I i II, Radoń i Różankiewicz).

W Jeleniej Górze: Budowlani—Sportowcy 4:2 (1:2). W zespole Budowlanych grali m. in. piłkarze AKS (Jan-duda, Karmański, Piec II, Gajdzik). Drużyna Sportowców zawdzięcza tak niski wynik swojemu doskonałemu zawodnikowi Poterejko.

W Wejherowie: Leśnicy—Włókniarze 4:2 (2:2). Była to największa niespodzianka eliminacji.

W Bytomiu: Skórzani.—Repr. Rady Międzyzwiązkowej 5:1 (4:1). W zespole Skórzanych wystąpili gracze Garbarni (Jakubik, Rakoczy, Lasiewicz, Forszewski, Parpan II, Ignaczak). W zespole pokonanych było 2 graczy Polonii Bytom. Szmidt, Wiśniewski).

Wierchy—Wieliczka 3:3

W Rabce rozegrany został mecz piłki nożnej między KS Wierchy a KS Wieliczka z wynikiem 3:3. Dla gospodarzy bramki strzelił: Czerwiec 2, Portaj 1. (M-ma)

SPOŁEM (KRAKÓW) — SOLALI (ŻYWIEC) finałowe spotkanie w tenisie o mistrz. kl. A okr. krakowskiego odbędzie się w Krakowie w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 8.30 na kortach M. Stadionu.

Lokale
ZAMIEŃIE dwa pokoje z kuchnią, półkomfortu na pokój z kuchnią. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23645”.
ZAMIEŃIE mieszkanie trzy-pokojowe. komfortowe na dwupokojowe. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23648”.
ZAMIEŃIE pokój z piecem kuchennym na komfortowy. Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr. 23654”.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią, komfortu za zwrotu kosztów remontu. Dziennik Polski „Nr. 23667”.

STOŻKI DO LODÓW
WAFLE KWADRATOWE
WAFLE TORTOWE
znane ze swej pierwszorzędnej jakości — poleca
Faworyt
Kraków, SEBASTIANA 4. Tel. 507-95

Nauka i wychowanie
KORRESPONDENCYJNE KURS KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105 7313k-20

SAMORZĄDOWE LICEM I GIMNAZJUM W PORONIE ogłasza wpisy do klas 8, 9, 9a i Lic. Ośrodek kłmacyjny obok Zakopanego. Internat przy szkole. 22740-2

WAKACYJNY Kurs pisania na maszynach Polskiej YMCA — Kraków. Krowoderska 8. 23206-10

STENOGRAFIE poznasz gruntownie — przez wakacje u Marczewskiego, św. Marka 18. 23621-5

ZAKŁAD wychowawczy SS. Niepokalanek (Białe Klasztor) Nowy Sącz przyjmuje wpisy do: 1) Szkoły Średniej ogólnokształcącej, 2) Gimnazjum gospodarczego, 3) Liceum hotelarskiego, Internat na miejscu. 23824-2

Różne
KASY otwiera Szczurowski, Kraków-Podgórze — Dąbrowskiego 1, telefon 562-66. 23431-10

MASZYNY do szycia naprawia specjalista na miejscu. Zgłoszenia Biuro „PAR”, Kraków Rynek 46, dla „3550”. 7593k

MEBLE tapicerskie wykonuje i przerabia pracownia tapicerska, Kraków, Szpitalna 24. 23433-3

Marta Filipczak Masłowska

ASTRO-GRAFOLOGINI przybyła na krótki czas. Przeprowadza z pisma i fotografii. Godz. przyjęcia 10-13 i 15-18.

KRAKÓW
Krowoderska 6/23 (w podwórku, parter) 7536k-3

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 23431-7

WSPÓLNIA-czki ze współpracą do biura Nowy Sącz, gotówka 200.000 zł poszukiwane. Dochód 30.000 miesięcznie może być mieszkaniem. Zgłoszenia Biuro „PAR”, Kraków Rynek 46, dla „3550”. 7593k

POSADĘ dozorcy domu oddam — za równorzędne mieszkanie pokój z kuchnią — ewentualnie koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23456”.

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 23431-7

WSPÓLNIA-czki ze współpracą do biura Nowy Sącz, gotówka 200.000 zł poszukiwane. Dochód 30.000 miesięcznie może być mieszkaniem. Zgłoszenia Biuro „PAR”, Kraków Rynek 46, dla „3550”. 7593k

POSADĘ dozorcy domu oddam — za równorzędne mieszkanie pokój z kuchnią — ewentualnie koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23456”.

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 23431-7

WSPÓLNIA-czki ze współpracą do biura Nowy Sącz, gotówka 200.000 zł poszukiwane. Dochód 30.000 miesięcznie może być mieszkaniem. Zgłoszenia Biuro „PAR”, Kraków Rynek 46, dla „3550”. 7593k

POSADĘ dozorcy domu oddam — za równorzędne mieszkanie pokój z kuchnią — ewentualnie koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23456”.

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków, ul. Starowińska 26. 23431-7

WSPÓLNIA-czki ze współpracą do biura Nowy Sącz, gotówka 200.000 zł poszukiwane. Dochód 30.000 miesięcznie może być mieszkaniem. Zgłoszenia Biuro „PAR”, Kraków Rynek 46, dla „3550”. 7593k

POSADĘ dozorcy domu oddam — za równorzędne mieszkanie pokój z kuchnią — ewentualnie koszty remontu zwrócę. Oferty Dziennik Polski „Nr. 23456”.

ZNOWU 100.000 złotych padło w III klasie 53 loterii na numer 62934 w Kolekturze „Wspólnota”, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. 23689

RESTAURACJA śródmieście, pierwszorzędny punkt, dobrze prosperująca przyjmie wspólnika. — Wiadomości: „WSPÓLNOTA”, Pl. Wszystkich Świętych 8 pod „304”. 23696

BIURO Matrymonialne „Serce”. Kraków, Podzamcze 20 szybko ułatwia odpowiednie poznanie. 23708

TKAMY szybko — artystycznie uszkożoną garderobę — odnawiamy krawaty — „NAPRAWA”, Kraków, Szewska 17. 22894-12

ZA długi mego meza Kwiatkowskiego Jana zemięszkałego ul. Bożego Ciąła 31 nie odpowiadał. Danuta Kwiatkowska. 23818

Zguby — kradzieże

ZGUBIONO legitymację partyną i książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Piotra Władysława. 23680

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wydane przez RUK Kraków na nazwisko Baran Tadeusz. 23661

ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną RUK Sanok, legitymację kolejową z r. 1939 na nazwisko Porębski Piotr, Wielopole. 23674

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RUK Dębica, Włocławski Stanisław. 23820

SKRADZIONO kartę RUK — wydaną w Wadowicach i odciśniętą zameldowaną Mrowiec Mieczysław ur. 1.4.1925 zam. Świdnica, Świętokrzyska 2. 23810

SKRADZIONO legitymację PKP Nr. 655805 na nazwisko Nowak Czesław wydaną Kraków. 23682

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 220734 na nazwisko Sobota Janina. 23694

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RUK Kraków-Miasto Lencowski Jan. 23698

Należność za ogłoszenia należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. IV-111 518k

FABRYKA BRANZY METALOWEJ 23487

urządzone kompletnie, we własnych budynkach, istniejąca od przeszło 30 lat w Białej Krakowskiej szuka wspólnika z większym kapitałem. — Warunek: współpraca. Zgłoszenia: Schlesinger, Bielecki, Krasieńskiego 24/6

S. i P.
BARBARA z CHARŁAMPOWICZÓW
LASZCZKOWA
 Dr Filozofii, — żona Naczelnika Wydziału Odbudowy w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 5 sierpnia 1948 r.
Nabożeństwo żałobne
 przy zwłokach odprowadzone zostanie w sobotę dnia 7 bm. o godz. 11 przed poł. w kaplicy na cmentarzu rakowickim, po czym nastąpi eksportacja do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy zapraszają w głębokim żalu pożegnani:
 23721
małż, córka i rodzina

Wolna posada
 DYREKCJA Państw. Koed. Gimnazjum i Liceum Handlowego w Nowym Targu poszukuje nauczyciela (la) organizacji handlu. — Piękna górka okolica, warunki materialne dobre. Z powodu trudności mieszkaniowych posada nadaje się tylko dla osób stanu wolnego.
 23494-2

WYTWORNIJA LODÓW „Misek” przyjmie na dobrych warunkach do roznoszenia lodów. Zgłoszenia Kraków, Krakowska 36.
 23614-3

TKACZKA rutynowana potrzebna zaraz. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23683”.

POLONISTY, kierownika internatu najchętniej nauczyciela ćwiczeń cięślnych o trzech instruktorów-wychowawców do internatu poszukuje Gimnazjum i Liceum Przemysłu Kamieniarskiego, Świdnica, Lenina 7. Warunki bardzo dobre.
 7601k

OGŁOSZENIE PRZETARGU

URZĄD WOJEWÓDZKI — WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY
 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na budowę drewnianego hangaru o wym. 18×15 m w Polichnie pod Chęcinami w terminie 3-ch miesięcy.

Oferty należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim, Wydziale Komunikacyjnym w Kielcach, ul. Sienkiewicza 25, II piętro, pokój Nr. 30, do dnia 24 sierpnia 1948 r. o godzinie 12-tej, gdzie następnie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w kasie I Urzędu Skarbowego na r-k sum depozytowych Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego w Kielcach, w wysokości 2 proc. sumy ofertowej.

Blizszych informacji udzieli Wydział Komunikacyjny pod Nr. 30, gdzie za zwrotu kosztów oferty mogą otrzymać szczegółowe warunki przetargu, ślepe kosztorysy oraz przeglądając projekt hangaru i projekt umowy.

Wydział Komunikacyjny zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
 7603k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności podatkowych firmy Strokowski Marian, Kraków, ul. Koletka 11, odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1948 r. o godz. 10-tej w lokalu Składnicy Urzędów Skarbowych w Krakowie przy ul. Wiślniej 7 sprzedaż niżej wymienionych ruchomości: 4 kreszta duże drewniane czerwone, 1 kreszto duże jasne przynieszone, 1 stolik jasny pod maszynę, 1 biurko cienne zniszczone, 1 szafa cienna, 1 stół stary zniszczony, 1 waga dziesiętna z 4 ciężarkami, kartki imienne 311.000 oraz 773 kg. Gwiazdki srebrne 5.400 ark. Pudła tekturowe małe 1.192 szt. Pudła tekturowe duże 24 szt. Bruliony kasowe 2 kolumnowe, 40 kartkowe 147 szt. Albumy małe 12 szt. Kalendarze wieczne 34 szt. Błoczek kasowe 25/25 335 kg. Kartki świąteczne na B. N. 951 kg. Serwetki 226 kg. Tabliczki mnożenia 10.000 szt. Koronki kredeńskie 6.900 szt. Kucharki papierowe 2.900 szt. Tacki tekturowe 8.750 szt. Etykiety na bibuły papierosowe 528.000 szt. Bibuła przebitkowa 55.000 szt. Koperty różne 149.000 szt. Torebki (próbki bez wartości) 37 kg. Książki kasowe i protok. 702 szt. Maszynki do segregatorów 160 szt. Torby różnej wielkości po 25 kg w paczce 111 paczek na łączną sumę 2.280,925 zł.

Cena wywoławcza wynosi 50 proc. ceny szacunkowej. Za jeże ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 w lokalu wyżej wymienionym.

Naczelnik Urzędu: (—) Mgr HACZEWSKI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu
 Km. 125/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu podaje do wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1948 r., godzina 10 w Sienawie, w zagrodzie dużnika Franciszka Macioka, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości: 1 konia czerwonego, — 1 wozu ciężarowego, — 1 siekacz, — 1 cielecia rocznego. Ruchomości oszacowane zostaną przy licytacji, oglądać można w dniu i czasie podanym.
 7608k (—) TADEUSZ ZIEMBIŃSKI, Komornik

KULTURALNA, samotna pani potrzebna do prowadzenia domu i opieki nad dwógiem dorastającymi dziećmi. Zgłoszenia Aleja Słowackiego — jedenaście A, mieszkanie czternaście — przed południem.
 23724

DZIEWCZYNA starsza do wszystkiego na wyjazd potrzebna zaraz. — Zgłoszenia Kraków, Długa 14/5.
 23669

POMOCNICA domowa młoda potrzebna Kraków, Sienkiewicza 9, m. 14.
 23714

NAUCZYCIEL P.W. i W.F. z kwalifikacjami zostanie nauczycielem zamagazynowany. — Warunki: mieszkanie (kawałerskie), światło, opał, pełne utrzymanie oraz 15.000 zł. miesięcznie. — Zgłoszenia: Państwowa Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Bytom, ul. Katowicka 35, tel. 43-21.
 23676

DZIEWCZYNA z gotowaniem przyjeżdżać zaraz, Kraków, Rakowicka 3. Restauracja.
 23823

PRZYKRAWACZA krawieckiego z dłuższą praktyką — przyjmie poważna firma konfekcyjna. Oferty z podaniem warunków. „Dziennik Polski” „Nr. 23830”.

SPÓŁDZIELNIA Ogrodniczo-warzywnicza Ziemi Sadeckiej w Nowym Sączu poszukuje dwóch kiperów do win owocowych. Zgłoszenia z odpisami świadectw wprost do Dyrekcji wyżej wymienionej spółdzielni.
 7522k-2

DOCHODZĄCA młoda, inteligentna potrzebna do zajęcia się domem i dzieckiem od 15 sierpnia. Zgłoszenia Bonerowska 3. „Li-VO”.
 23817

Posad poszukują

MAGISTER romanistyki, po boczna anglistyka, perfekcyjnie poszukuje posady najchętniej w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia Kraków, Poście restante „Romanistka”.
 2406a

KRAWCOWA z długoletnią praktyką szuka stałej pracy w Krakowie w pracowni sukien i kostiumów. Zgłoszenia „PAR” Rynek 46 — pod „Solidna”.
 7596k

OSOBA lat 40 zmagająca doskonale kuchnię szuka pracy jako samodzielna GOSPODYNI domowa. „Dziennik Polski” „Nr. 23687”.

SAMOTNY wiek średni poszukuje zajęcia (pomoc w przedsiębiorstwie ewentualnie magazynier lub doradca w poważnej firmie) W. P. Łańcut, Mościckiego 40.
 2405a

INTELEKTUALNA zajmie się domem samotnej osoby. Oferty „Dziennik Polski” „Nr. 23677”.

KSIĘGOWY bilansista przyjmie pracę na kilka godzin dziennie. Oferty „Dziennik Polski” „Nr. 23822”.

BYŁY nauczyciel, solidny, energiczny przyjmie każdą posadę, wszędzie — poznańscy, cielecia, Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23690”.

PANI lat 37 po maturze (gimnazjum matematyka gospodarcza) rok wyższego studium handlowego, praktyka w majątku państwowym, doskonała znajomość rosyjskiego szuka posady w szkole rolniczej. — Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA”, plac Wszystkich Świętych 8 pod „307”
 23791

MŁODY lat 29 — ukończona szkoła handlowa z praktyką w poważnych instytucjach zmieni posadę jako kierownik zaopatrzenia lub t.p. pierwszorzędne referencje i polecenia. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23821”.

NAUCZYCIELKA języka łacińskiego (pełne kwalifikacje) obejmie posadę. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23825”.

SEKRETARKA, stenografia, francuski, angielski, niemiecki szuka odpowiedniej posady tylko w poważnej instytucji. — Oferty „Dziennik Polski” „Nr. 23829”.

ABSOLWENTKA gimn. han. dłowego poszukuje pracy. — Znajomość księgowości, maszynopisu, stenografii. Oferty „Dziennik Polski” „Nr. 23849”.

INSTALATOR SZOFER z praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23660”.

PANNA z trzyletnią praktyką biurową oraz znajomością księgowości, maszynopisu poszukuje pracy biurowej. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23805”.

Kupno

DOBRE PLACIMY za nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, epidaskopij i inne. „Skład Maszyn”. Kraków, św. Krzyża 7, telefon 539-30.
 7442k-5

OLEJKI

eteryczne od repatriantów kupuje
 F-ma „HEZA”
 POZNAN, Gnieźnieńska 32
 Telefon 26-25

WANILINĘ stale kupuje — STROJWAS, Kraków, KAPUCYNSKA 3.
 7509k-9

HALA MEBLOWA, Kraków, Grodzka 59, telefon 553-95 kupuje — sprzedaje używane meble
 23035-10

SREBRNO i złoto — połamane kupuje „Czas” — Kraków, Starowiślna 10.
 23448-6

KUPIĘ mieszankę do wyrobu pasty do zębów. Zgłoszenia: „Dziennik Polski” „Nr. 23541”.

ALUMINIUM (pył) pyrotechniczne kupiny. Wiadomość: Firma „Roma”, Kraków — Mazowiecka 41, tel. 588-21.
 23617-3

JABŁKA, wiśnie kupuje w każdej ilości F-ma Jan Łęcki Kraków, Starowiślna 46.
 23623-10

KUPIĘ samochód Kabriolet nie duży w dobrym stanie. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23628”.

MOTOR samochodowy DKW 600 albo 700 kupi Górnik — Kraków, Pędzichów 13 telefon 591-06.
 23710-2

MASZYNY do szycia, damskie, krawieckie, kuśnierskie kupuje Polski Dom Handlowy, Kraków, Floriańska 9.
 23671

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Okręgu Pomorskiego Sopot, ul. Stalina 694
zakupi około 200 m. b. mosiężnego węża spiralnego
 może być w kawałkach od 1 m. b. i dłuższe, o średnicy od 10 do 14 mm wewnętrznej. Zgłoszenia pisemne i ustne przyjmują Wydział Zaopatrzenia Zjednoczenia pod powyższym adresem

Sprzedaż

BERL-Lunge „Chemisch-technische Untersuchungs-methode” 9 tomów — 1940 — sprzedam. Katowice, Gliwicka 8/6.
 7591k-2

SACHARYNE pastylkową — sproszkowaną, krystaliczną dostarcza odrocznie Edward Kossowski, Skład Komisowy, Bielsko, Solna 10.
 23048-6

MYŚNIKI maszyn, przybory wszelkiego rodzaju do starcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35.
 23130-10

SPRZEDAM jadalnię, szafę kombinowaną, szafę trójdziałną, łapczany oraz przyjmuję zamówienia. — Wiadomość Kraków, św. Gertrudy 14 — Tapicer.
 23190-4

ZEGARKI, łańcuszki, obrączki, pierścienie złote najtańszej Gajewski, Starowiślna 26.
 23430-2

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze — najtańszej poleca Gajewski, Kraków, Starowiślna 26.
 23437-4

SPRZEDAM sklep chemiczno-gospodarczy przy ul. Karmelickiej. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23491”.

WULKANIZATORZY Nowoczesne, uniwersalne, mudy spawane. Dostawa natychmiast. Łódź, Legionów 13. — „Wulkanizacja”.
 7600k-2

ZEGAREK sprawdzony i wyregulowany kupisz najtańszej w Firmie „El-Wu”, Kraków — Floriańska 25.
 23554-6

SPRZEDAM przyczepkę do samochodu nośność 500 kg. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23638”.

SPRZEDAM dwa kotły pasteryzacyjne i 3 baseny. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23639”.

INTERES gastronomiczny w centrum, dobrze zaprowadzony z dużym magazynem z powodu choroby do odstąpienia, ewentualnie spółka. Oferty „Dziennik Polski” „Nr. 23641”.

SETERA trzymiesięcznego — sprzedam. Wiadomość Kraków, Sławkowska 6 w podwórku, tel. 578-34.
 23813-3

MASZYNA Singera cylindrowa, długopisowa, stan dobry sprzedam. Starowiślna 45/1 od 18-tej.
 23679

PIANINA — FORTEPIANY sprzedaję — kupno — zamiana. SMOLARSKA, Kraków, SŁAWKOWSKA 4.
 23717

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa — sprzedam. Kraków, Starowiślna 55/3.
 23709-3

SPRZEDAM motocykl NSU czterotakt 200 — oglądać św. Marka 20 — Pieńko.
 7595k

MOTOCYKL setkę sprzedam. Wiadomość Kraków, SKALECZNA 5. Tapicer.
 23699-2

ŁOŻECZKA dziecięce, tapczany koldry poleca sklep — Kraków, Floriańska 26.
 23702

KAJAK (ekitad) z motorkiem Sachs sprzedam. Wiadomość telef. 583-18 od 13-17-tej.
 23703

FORD limuzyny 4-osobowa, nowoczesną okazję sprzedam. Wiadomość Kraków, św. Gertrudy 14. Blok.
 23705

MOTOCYKL 800 cm³ Zündapp sprzedam. — Kraków, Bohdana Zaleskiego 38/1.
 23707-2

KSIEGARNIA Wyszykowska — Kraków, Skrytka 212 wysłała za zaliczeniem — Samouczki: Wrotek karł 230. — Robót na druczku 60. — Gry na harmonii 350. — Kroju damskiego 155. — Nauki łańcuszów 120. — Domowy wyrob win (złoty, owocowy) 120. — Złotolicznictwo 580. — Egzamin elektrotechnika 180. — Koszty zaliczenia 70. —
 23423

UNIERSALNY mylnik do przemiany chemikali marki „Edm. Schmeja” z 5 kompletami tarcz do sprężania. — „Star”, Kraków, Krakowska 1.
 23460

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe, pełny ruch sprzedam. Wydziałem lub przyjmie finansującego. — „Dziennik Polski” „Nr. 23816”.

SAMOCOD osobowy K.D.F. stan dobry. Motocykle „Standard” 250 Royal Enfield 250, stan dobry do sprzedania. Kraków, Składowa 16.
 23673-2

ŁODÓWKĘ elektryczną, gazową i wózek rowerowy — sprzedam. Długa 4/2. Oficyna.
 23664

„PHILIPS” nowoczesny, „Telefunken-Grosser” uniwersalny, baterijny, walkowy gwarancja sprzedam. Kolberga 6/9, tel. 564-42.
 23672

„MERCEDES” biurowa maszyna prawie nowa oraz linijka na rozbiórce do sprzedania. Kochanowskiego 3, m. 1.
 23523

NA HABITY i welony czarne wełne po cenach urzędowych dostarcza „Bławat” — Stradom 11.
 23535-2

RESTAURACJA z urządzeniem w dobrym punkcie do sprzedania. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23658”.

ROWER damski do sprzedania. Słizowski, Kraków, Słotarska 5.
 23814

DKW Meister Klasse limuzynę 4-osobową, stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość tel. 555-39.
 23663-2

HURTOWNIA Galanterii — Kosmetyki, Zabawek, Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5 Skrytka pocztowa 75. Poleca wszelką drobną galanterię, berety, czapki, pilotki — krawaty, torby gospodarcze, biżuterię sztabną, kosmetykę, zabawki. Ceny przystępne. Prowincja za zaliczeniem.
 7428k-4

WIECZNE PIORA. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. Wielki wybór. K. Han. Kraków, Al. Słowackiego 6/8 — Tel. 558-15.
 23151-5

ODSTĄPIE z powodu wyjazdu sklep — sprzedaż rzeczy używanych — Ghucholazy, Skłodowskiej 2.
 7531k-3

Sprzedaż nieruchomości

WILLE komfortowa 13 ubikacji (Debniki) sprzedam Kulczy Karol. Kraków Baszowa 10/1.
 23386-2

Teatry — Imprezy artystyczne

Ostatnie 3 przedstawienia „CZŁOWIEK ZA BURTA”

Znakomita, pełna humoru i dowcipu komedia A. Cwojdzińskiego „Człowiek za burtą” w wykonaniu artystów scen warszawskich powiorną będzie jeszcze tylko 3 razy na skutek wyjazdu artystów z Krakowa — sobota 7, niedziela 8 i poniedziałek 9 sierpnia br. o godzinie 19.30 na dużej sali Miejskiego Starego Teatru.
 7605k

Miejski Stary Teatr — Mała Sala

Premiera! Dziś 7. VIII. Premiera! Doskonałej sztuki sensacyjnej w 3 aktach L. Verneuil’a p. t.

„JUŻ NIGDY NIE SKŁAMIE”

w wykonaniu znanej artystki scen warszawskich JANINY PIASKOWSKIEJ oraz Jana Rudnickiego. Początek o godzinie 19.45.
 7604k

W sali Teatru Powszechnego TUR, ul. Karmelicka 4

Ostatnie dwa dni satyry politycznej p. t. „WGLAD W RZĄD”

Następny program — najwesejsza komedia R. Nie-wiarowicza

„GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...”

7578k

Teatr „OPERETKA”, Lubicz 48, g. 19.30

Już dziś dawno oczekiwana przepiękna symfonia miłości z muzyką Franciszka Schuberta

„DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT”

Udział biorą: B. Brzezińska, Z. Kordasiewicz, L. Kosieniak, M. Terlecka, M. Tyliczyńska, M. Demar, J. Fabian, B. Tolański, H. Jaworowski, W. Kurzawa i inni. — Reżyser: B. Fotygo-Folański. Kapelmistrz: C. Kamionka. Balet: J. Fabian. Dekoracje: J. Setkowicz.

Przedsprzedaż biletów: „Gospoda Aktorów”, ulica 1 Mają 4 od godz. 11-tej. W kasie teatru od godziny 18-tej.

W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 10-tej bez przerwy.
 7565k

WPROSI od właściciela parcelę 590 m² sprzedam. Łobzów Wiadomość Floriańska 45/8, godz. 10—12.
 23524

DOMEK w Myślichowicach — Stacja Trzebnia — jednorodzinny, nowy z ogrodem owocowym z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość Kraków, Biskupia 5, m. 2.
 23686

PARCELE pięknie położone za Salwatorem — sprzedam. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23713”.

PARCELE 450 sążni na Woli Justowskiej sprzedam. Wiadomość Senatorska 15, Cierniowa.
 23670-2

WILLE (ogród) komfortowa, dwięciuobokowa okolica Osiedla Urzędniczego — sprzedam. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23819”.

POSZUKUJĘ pilnie pokoju komfortowego z kuchnią lub pokoju sublokatorskiego (używalność — kuchnia). Chybaż półroczy zapłacić za góry — Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA” plac Wszystkich Świętych 8 pod „305”.
 23693

STUDENTKA wypłacalna poszukuje pokoju przy rodzinie bez utrzymania. Zgłoszenia: „WSPÓLNOTA”, Pl. Wszystkich Świętych 8 pod „302”.
 23697

SPOKOJNY poszukuje skromnego pokoju przy solidnej rodzinie. Dzielnica obok, tylko poważne oferty „Dziennik Polski” „Nr. 23516”.

TRZY pokoje z kuchnią — komfort, I p. ul. Ożeszkowej — zamienię na dwa pokoje z kuchnią, komfort. Wiadomość Szpitalna 28. Sklep papirniczy.
 23605

ZAMIEŃIĘ pokój kuchnię, komfort, okolica Parku Krakowskiego na dwa pokoje kuchnię, komfort. Zgłoszenia „Dziennik Polski” „Nr. 23643”.

CENNIK OGŁOSZEŃ

W „DZIENNIKU POLSKIM”

OGŁOSZENIA TEKSTOWE:

(układ 5-cio szpaltowy)
 za 1 mm szer. szpalty 52 mm
 do 70 mm — zł. 120.—
 od 71 mm — 120 mm — zł. 165.—
 od 121 mm — 200 mm — zł. 200.—
 od 201 mm — 300 mm — zł. 240.—
 ponad 300 mm — zł. 310.—

OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:

(układ 8-mio szpaltowy)
 za 1 mm szer. szpalty 34 mm
 do 70 mm — zł. 55.—
 od 71 mm — 120 mm — zł. 70.—
 od 121 mm — 200 mm — zł. 85.—
 od 201 mm — 300 mm — zł. 100.—
 ponad 300 mm — zł. 130.—

NEKROLOGI ZA TEKSTEM:

(układ 8-mio szpaltowy)
 za 1 mm szer. szpalty 34 mm
 do 70 mm — zł. 35.—
 od 71 mm — 120 mm — zł. 50.—
 od 121 mm — 200 mm — zł. 90.—
 od 201 mm — 300 mm — zł. 120.—
 ponad 300 mm — zł. 150



Wrocławska Redakcja
„Dziennika Polskiego”
ul. Jackowskiego 14
godz. 14-15, tel. 81-81

Wiesz nie ma jeszcze czasu — wieś kończy żniwa. Tych turystów „od Krakowa” jest bardzo wielu. Statystyki Wystawy stwierdzają, że Polska południowa, a szczególnie jej stolica, Kraków, są najliczniej reprezentowane wśród zwiedzających WZO — obok Górnego i Dolnego Śląska. Jest to przejawem nie tylko umiłowania turystyki, lecz dowodem wielkiego zainteresowania się trzyletnim dorobkiem Polski zachodniej, który pokazuje Wystawa oraz dowodem ukochania ziem nad Odrą i Nysą. Jest to zarazem dowodem, że Kraków od czasu referendum daleko posunął się naprzód. (jk)

Migawki z Wystawy

6 bm. zwiedził: WZO — w towarzystwie wicekomisarza rządu dla spraw Wystawy inż. Kuli — minister Pracy i Opieki Społ. Rusinek oraz wiceministrów Gregor.

W sobotę przybywa na WZO minister przemysłu i handlu Republiki Czechosłowackiej Gregor.

Wycieczka dzieci polskich z Francji, które w czasie ostatniej wojny straciły rodziców i obecnie są wychowywane sierotkami w Paryżu, rozpoczęła kilkutygodniowy pobyt w Polsce od zwiedzenia Wystawy wrocławskiej.

W dniu 5 bm. sprzedano 8.066 biletów wejścia na WZO.

KONKURS dla zwiedzających WZO

Redakcja „Dziennika Polskiego” ogłasza nieustający Konkurs na opisy wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych. Udział w Konkursie mogą wziąć wszyscy Czytelnicy „Dziennika Polskiego”.

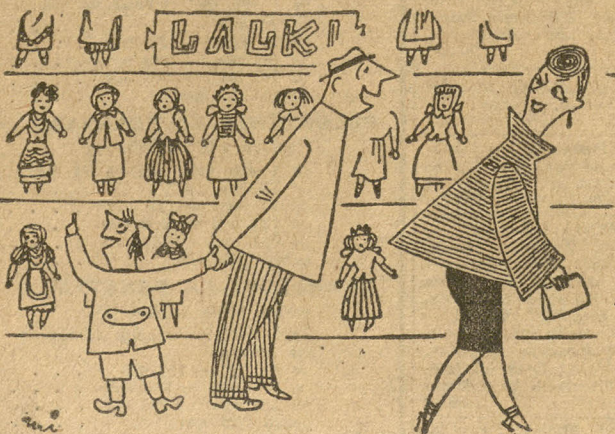
Opisy wrażeń z Wystawy Ziem Odzyskanych i Wrocławia w dowolnej formie literackiej nie mogą przekraczać 150 wierszy druku. Termin przesyłania prac: od zaraz. Wyroznione przez Redakcję prace będą drukowane w „Dzienniku Polskim” w czasie trwania Wystawy. Honorarium ryczałtowe za drukowane prace wynosić będzie 3.000 złotych. Po zakończeniu druku wyróżnionych prac konkursowych, zbierze się powołany przez Redakcję Sąd Konkursowy, który przynosi trzy kolejne nagrody. (Skład Sądu Konkursowego i wysokość nagród będzie podana osobno).

Prace na konkurs należy nadsyłać pod adresem Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1 z napisem na pracy i na kopercie: „Praca Konkursowa”. Prace podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem powinny zawierać wyszczególnienie zawodów oraz dokładny adres autora.

Oczekujemy na prace i życzymy powodzenia.

Ojciec i syn

GWIDON MIKLASZEWSKI



W PAWILONIE PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
— Popatrz, tatusiu, jaka śliczna laleczka!
— Widzę, syneczku...



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Sprawy wsi na WZO

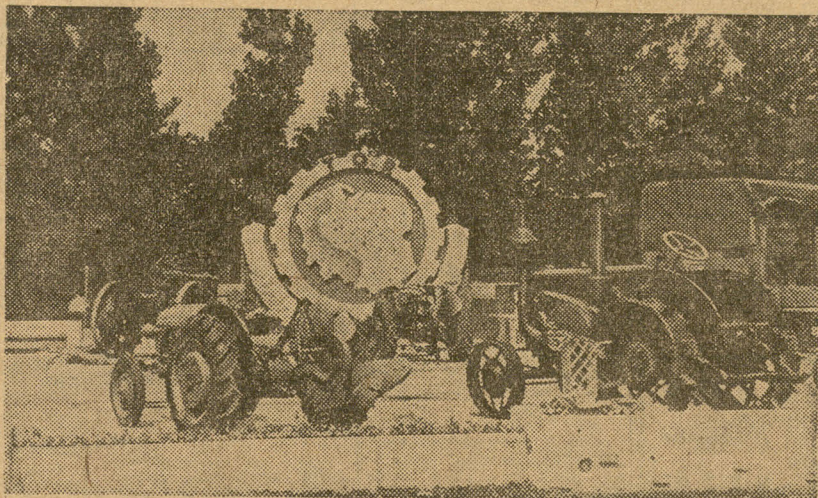
„Tak było w roku 1945”

Napis ten czytamy wchodząc na teren stoiska Technicznej Obsługi Rolnictwa. Ilustracja słów powyższych jest fragment ruin i zniszczona maszyna rolnicza. Tak było — a jak jest dzisiaj, a jak będzie jutro? Na to pytanie odpowie stoisko TOR-u i zaraz za nim położone stoisko ośrodków ma-

wiątowej i wreszcie warsztaty pomocnicze. Posiadamy obecnie około 200 warsztatów naprawczych.

— A jaki jest stosunek waszej instytucji do ośrodków maszynowych ZSCH, czy istnieje jakaś współpraca, a może współzależność?

— Ośrodkami tymi my się opiekujemy.



Fragment stoiska Technicznej Obsługi Rolnictwa. Pośrodku mapa przedstawiająca sieć placówek TOR-u na terenie kraju. W głębi z prawej: samochód-warsztat.

szynowych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Cóż to jest TOR, który prezentuje nam na wystawie wspaniałe maszyny rolnicze i ruchome warsztaty reperacyjne umieszczone w samochodach? Rolnicy nasi znają dobrze ten skrót i instytucję, która się za nim kryje, doznają bowiem od niej stałej pomocy w naprawach maszyn i pomocy mechanicznej w pracach na roli.

Posłuchajmy co mówi o zadaniach i osiągnięciach TOR-u inż. A. Grabkowski, dyrektor jednego z dolnośląskich rejonów, a równocześnie wraz z inż. arch. Trockim organizator stoiska: „TOR jest przedsiębiorstwem państwowym, które ma za zadanie zrealizować i nadzorować mechanizację rolnictwa. Prowadzi prace remontowe maszyn, obsługuje i konserwuje traktory, produkuje części wymienne i szkoli fachowców”.

— Jaka jest organizacja TOR-u?

— Zarząd centralny mamy w Łodzi. Podlegają mu okręgi, rejon (obejmujący po 4, 6 powiatów), warsztaty po-

jemy i pomagamy w ich organizacji. Ośrodki gminne są nastawione na pomoc dla chłopów w uprawie roli i są organizowane na zasadach spółdzielczości. TOR jest, jak wspominałem, przed-

siębiorstwem państwowym i obsługuje wszystkie formacje gospodarce rolnictwa, a więc Państwowe Nieruchomości Ziemskie, spółdzielczość i chłopów.

— Widzę tutaj w waszym stoisku samochód-warsztat. Do czego on służy?

Jest to tzw. czołówka warsztatowa. W tym samochodzie są wmontowane maszyny konieczne do przeprowadzania reperacji sprzętu rolniczego. Samochody docierają do najodleglejszych zakątków i na miejscu dokonują niezbędnych napraw. Dzięki nim można do minimum ograniczyć przestoje maszyn.

Dziękuję inż. Grabkowskiemu za informacje i zbliżam się do grupki zwiedzających, którzy skupili się wokół niewielkiej, ale bardzo hałasującej maszyny. Jest to pług motorowy, zwany traktorkiem ogrodniczym. Ten, który tu wystawiono, pochodzi jeszcze z zagranicy, ale w Szczecinie rozpoczęliśmy już produkcję polskich małych traktorków. Są to wspaniałe i bardzo pożyteczne maszyny.

Spoglądam jeszcze po długim szeregu przeróżnych traktorów, pośród których wyróżnia się naszej produkcji „Ursus”, powtarzam sobie w pamięci kilka cyfr (w 1945 mieliśmy 1698 traktorów, w 1947 roku już 9723 i przechodzę dalej do stoiska ośrodków maszynowych ZSCH z głębokim przeświadczeniem, że unowocześnienie i uaktywnienie produkcyjne naszej wsi nie jest frazeosem, lecz posuwa się szybko naprzód.

JAN KALKOWSKI

Wrocław gości Operę Bytomską

W programie imprez artystycznych WZO uwzględnione zostały przede wszystkim placówki życia kulturalnego związane ściśle z Ziemią Zachodnią i stanowiące tym samym niejako żywe ekspozyty mówiące o odrodzeniu i rozwoju polskiej kultury na tych ziemiach. Występująca obecnie we Wrocławiu opera z Bytomia stanowi jedną z czołowych placówek kulturalnych Ziemi Zachodniej.

Opera Bytomska powstała bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych — w maju 1945 r. Jej dyrektorem był Adam Didur, którego uczniowie stanowili trzon pierwszego zespołu. Pomimo ciężkich warunków finansowych już w dn. 14 czerwca 1945 r. Opera Bytomska rozpoczęła występy „Halką” Moniuszki, „Toską”, „Pajacem” i „Cavaleria Rusticana” oraz występy objazdowe na terenie G. Śląska — oto pion pracy w pierwszym roku działalności.

Z początkiem 1946 r. zmarł Adam Didur. Jego linię repertuarową i pedagogiczną prowadzi obecny dyrektor opery prof. Belina-Skupniewski. W międzyczasie zespół Opery Bytomskiej powiększył się o artystów opery ze Lwowa.

Do końca roku 1946 wystawione zostały w Bytomiu opery: „Madame Butterfly” i „Straszny Dwór”; prócz tego zespół wyjeżdżał na gościnne występy do Łodzi i Warszawy, gdzie odniósł liczne sukcesy. W roku 1947 grane były „Carmen”, „Cyganeria”, „Cyrulik Sewilski” i „Aida”. Za najważniejsze osiągnięcia Opery Bytomskiej uważać należy balet „Pan Twardowski” i operę „Faust”, zrealizowaną z niebywałym rozmachem.

A oto kilka danych cyfrowych, dotyczących zespołu Opery. Obejmuje on 300 osób: orkiestra — 51, chór — 53, balet — 50, soliści, dyrygenci — 38, zespół techniczny — 54, administracja i służba pomocnicza — 61, dyrekcja — 3.

Publiczność wrocławska przyjęła niezwykle serdecznie artystów z Bytomia. Na premierze „Aidy” soliści byli kilkakrotnie wywoływani przez rozentuzjuszowanych słuchaczy.

W miesiącu bieżącym Opera Bytomska ma zamiar osiągnąć rekordową cyfrę 40 przedstawień.

Bezpłatnie na WZO

KONKURS:

„Poznajemy Ziemię Odzyskaną”

Odgadując — na podstawie zamieszczonych w kolejnych numerach „Dziennika Polskiego” (od nr. 198) zdjęć — nazwy 30 miast Ziemi Odzyskanych, wygrać można główną nagrodę w konkursie „Poznajemy Ziemię Odzyskaną”: bezpłatny przejazd i pokrycie 3-dniowego pobytu we Wrocławiu w okresie WZO. Dokładne warunki konkursu znajdują się w numerach 198 (1237) — 201 naszego pisma.

KUPON Nr. 18

Fotografia z miejscowości

Imię i nazwisko

Dokładny adres:

Zdjęcie konkursowe Nr. 18

W powiecie nyskim, na prawym brzegu Nysy — koło jez. Otmuchowskiego, leży na niewielkim wzgórzu polskie Carcassonne. Niewielkie to mi-

Informator WZO

IMPREZY

W sobotę 7 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Śląska z Bytomia — godz. 19 w Teatrze Wielkim „Pan Twardowski”; Teatr Popularny ul. Gen. Świerczewskiego 53 — godz. 20, występ zespołu jazzowego Karasińskiego; Teatr Kukielkowy RPPD „Baj” — godz. 16 i 18 w Domu Kultury Dziecka przy ul. Dąbrowskiego 37, widowisko „Cztery mile za piec”; Teatr Dolnego Śląska — Hala Ratuszowa, godz. 18, farsa z XV w. „Mistrz Pathelin” w przekładzie A. Polewki; Teatr Muzyczny (Jelini) — godz. 19.30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”; Hala Ludowa — godz. 20, operetka „Hrabina Marica” (przedstawienie zamknięte dla członków OKZZ).

KINA: Śląsk: „Spokojnie”, Warszawa: „Dragonwyk”, Scala: „Moje uniwersytety”; Polonia: „Na tropie zbrodni”; Tęcza: „A wywiadu”. Początek seansów: Warszawa, Scala, Polonia — godz. 15.30, 17.45, 20; Tęcza Śląsk — godz. 16, 18, 20. Akulaności w kinie Warszawa — godz. 13-15.

MUZEJA, Muzeum Państwowe — pl. Piaskowski — codziennie (prócz poniedziałków) godz. 10-17. Muzeum historyczne i wystawa fotografii w Ratuszu — godz. 10-16. Muzeum Wojska Polskiego — godz. 9-16 w Domu Wojskowym na Ryńku.

WYSTAWY, Wystawa Plastyków okr. Ziemi Odzyskanych — godz. 11-18, ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40. Wystawa dorobku wyższych uczelni Wrocławia w gmachu Uniwersytetu. Wystawy zorganizowane przez „Osolineum” przy ul. Szewskiej 37; Wystawa rękopisów, starodruków, dyplomów i wydawnictw oraz wystawa „Dzieje języka polskiego na Śląsku”. Wystawa pn. „Książka na Śląsku” — w Instytucie Śląskim przy ul. Parkowej.

OGRÓD ZOOLOGICZNY otwarty codziennie od 9-19.

W sobotę o godz. 21.30 odbędzie się drugi pokaz ogní sztucznych przy Pawilonie Gastronomicznym.

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 20 w Hali Ludowej — mecz bokserski reprezentacji Rzymu z reprezentacją drużyny Wrocławia, w składzie: Przybyłowicz, Faska, Kruza, Szczepan, Szolc, Kwiatkowski, Krupński i Klimecki. Sędzia kpt. Dyrd.

Na mecz bokserski Rzym-Wrocław sygnowany jest przyjazd wielu specjalnych wycieczek z całego Śląska.

W niedzielę 8 sierpnia

OPERA I TEATR: Opera Bytomska — godz. 19 w Teatrze Wielkim: „Aida”; Teatr Popularny, Teatr Dolnośląski, Teatr Muzyczny i Teatr Kukielkowy „Baj” — jak w dniu poprzednim.

KINA: Śląsk: „Cyrk”. Reszta — jak w dniu poprzednim.

MUZEJA I WYSTAWY — jak w dniu poprzednim.

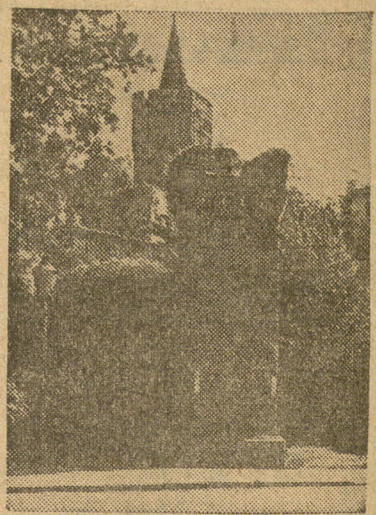
Zbiorowa kwatera w YMCA

Zbiorowa kwatera Polskiej YMCA — zapewniająca pomieszczenie 150 osób — oddana jest do dyspozycji Sekcji Kwaterunkowej Biura Wystawy. Prócz sal gościnnych, obłożonych na większą ilość osób, oddano szereg pokoi jedno- i dwuosobowych.

Również czynny jest tutaj punkt zbiorowego wyżywienia, który wydaje codziennie 150 śniadań po 70 zł, 100 obiadów 3-daniowych po 130 zł i 150 kolacji w cenie po 80 zł. Korzystający z kwater YMCA mają możliwość spędzenia miłego wieczoru w świetlicy, zapatrzonej w bibliotekę i gry rozrywkowe.

Na terenie Pawilonu Czterech Kopuł obowiązuje ruch jednokierunkowy, trasą od wejścia głównego. Zwiedzający proszeni są o przestrzeganie tego zarządzenia celem usprawnienia zwiedzania.

W Pawilonie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” wywieszane są stale najnowsze wiadomości z zagranicy.



Prenumerata miesięczna bez odnośnika z 120 — z odnośnikiem z 170 — przez pocztę 135 — Konto Spółd. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14. I p. Telefon 879-37, 851-43—Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14-15 Sekretarz Redakcji codz. od 10-12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków Wielopole 1. Tel. 55-306

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

M-45955